

Edward Gierek wśród harcerzy we Fromborku

I Sekretarz KC PZPR — Edward Gierek odwiedził wczoraj uczestników harcerskiej „Operacji 1001 — Frombork”. Na 14 zgrupowaniach przebywa w drugim turnusie 1800 harcerzy z całego kraju. E. Gierka oraz przedstawicieli władz wojewódzkich w imieniu harcerzy serdecznie powitali naczelnik ZHP — Stanisław Bohdanowicz i komendant „Operacji 1001 — Frombork” — Helena Mikrut. Edward Gierek zwiadał tak że prace robót prowadzonych przez harcerzy; są one kontynuowane od 5 lat. Na zakończenie pobytu we Fromborku E. Gierek odwiedził uczestników zgrupowania harcerzy — górników, gdzie został udekorowany krzyżem „Za Zasługi dla ZHP”. (PAP)



Na zdjęciu: delegacja polska na sali obrad XXV sesji RWPG — od lewej: M. Jagielski, P. Jaroszewicz, W. Trampczyński i J. Kaczmarek.

CAF — PI — telefot

organów, zostały zrealizowane postanowienia specjalnej moskiewskiej sesji Rady z 1969 r., która dała początek założeniom programu integracyjnego.

Mówiąc najogólniej, program ten wytycza w sposób kompleksowy kierunki wzajemnej współpracy we wszystkich podstawowych dziedzinach określających w obecnej dobie tempo rozwoju gospodarczego i technicznego krajów RWPG.

Sesja RWPG zakończyła obrady

Wczoraj po trzech dniach obrad zakończyła się w Bukareszcie XXV sesja RWPG. Jej końcowym akordem było podpisanie w godzinach popołudniowych uchwały przyjmującej kompleksowy program pogłębienia i usprawnienia współpracy oraz rozwinienia socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG.

Tak więc po dwóch latach intensywnych prac Rady i jej

Oznacza on, że kraje te przechodzą do jakościowo nowego etapu we wzajemnych stosunkach gospodarczych, dla którego ugruntowane zostały już materialne i społeczne przesłanki.

Podpisy pod uchwałą XXV bucharskiej sesji złożyli premierzy — przewodniczący delegacji poszczególnych państw.

Następnie w imieniu wszystkich delegacji uczestniczących w sesji podziękowanie jej gospodarzom — towarzyszącemu rumuńskiemu — złożył przewodniczący delegacji polskiej, Piotr Jaroszewicz.

Delegacja nasza w późnych godzinach popołudniowych powróciła do kraju.

KOMUNIKAT

O XXV SESJI RWPG

W dniach od 27 do 29 lipca 1971 r. w Bukareszcie odbyła się XXV sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W pracy sesji wzięły udział delegacje krajów członkowskich RWPG, którym przewodniczyli premierzy zainteresowanych krajów.

XXV sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej przyjęła jednomyślnie kompleksowy program dalszego pogłębienia i doskonalenia współpracy i rozwijania socjalistycznej integracji gospodarczej krajów członkowskich RWPG. Opracowany kolegialem wysiłkiem wszystkich państw członkowskich Rady kompleksowy program obliczony jest na realizację etapami w ciągu 15 — 20 lat.

Nowe zadania i odpowiadające im metody i formy socjalistycznej integracji gospodarczej, które znalazły konkretny wyraz w kompleksowym programie, opierają się na przeszło dwudziestoletnim doświadczeniu w dziedzinie specjalizacji i kooperacji produkcyjnej oraz koordynacji pięcioletnich planów rozwoju gospodarki narodowej.

Pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych, łącząc własny wysiłek z rozwojem wzajemnej współpracy, kraje członkowskie RWPG osiągnęły w tym okresie wielkie sukcesy we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Dokończenie na str. 2

O zwolnienie A. Davis

Komitet Wykonawczy Kalifornijskiej Federacji Nauczycieli jednomyślnie przyjął rezolucję wyrażającą do natychmiastowego zwolnienia z więzienia za kaucją Angeli Davis. Dalsze przetrzymywanie w więzieniu Angeli Davis — głosi rezolucja — uważamy za brutalne pogwałcenie praworządności i akt politycznej samowoli władz kalifornijskich.

Kontrola handlu w Algierii

Rada Rewolucyjna i rząd Algierii podjęły decyzję w sprawie wprowadzenia państwowego monopolu handlu zagranicznego. Wprowadzono również kontrolę państwa nad handlem hurtowym wewnątrz kraju. Obie te decyzje zostały podjęte w celu umocnienia gospodarki Algierii.

Tito nadal prezydentem

W czwartek, 29 lipca, na sesji Zgromadzenia Związku Josip Broz Tito został ponownie wybrany prezydentem Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii na okres 5 lat.

Pożar w siłowni atomowej

W środę wieczorem wybuchł pożar w szwajcarskiej siłowni atomowej w pobliżu Berna. Płomień

szybko się rozprzestrzenił i w krótkim czasie objął dział turbin. Reaktor został natychmiast wyłączony i całkowicie izolowany, co zapobiegło wydobyciu się promieni. Zaalarmowana straż ogólna w późnych godzinach nocnych zlokalizowała pożar. Szkody materialne są znaczne. Ofiar w ludziach nie było.

PAP.RADIO-INF.WK.TELEFONEM
RADIO-INF.WK.TELEFONEM-PAP
RADIO-INF.WK.TELEFONEM-PAP
RADIO-INF.WK.TELEFONEM-PAP
RADIO-INF.WK.TELEFONEM-PAP
RADIO-INF.WK.TELEFONEM-PAP

Ratyfikacja porozumienia

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało porozumienie o współpracy kulturalnej i naukowej między PRL i ZSRR, podpisanie w Moskwie 14 grudnia 1970 roku.

Cholera w Czadzie

W ciągu 2,5 miesiąca na cholera zachorowało w Czadzie 7888 osób z czego 2369 zmarło. Dane te zostały oficjalnie zakomunikowane w środę w Fort Lamy. Nie obejmują one liczby zachorowań w ciągu ostatniego tygodnia, która — jak się przypuszcza — wzro

123 posiedzenie w Paryżu

Konferencja w sprawie Wietnamu

W czwartek odbyło się w Paryżu 123 plenarne posiedzenie 4-stronnej konferencji w sprawie Wietnamu.

W oświadczeniu złożonym dla dziennikarzy przed rozpoczęciem posiedzenia szef delegacji DRW, Xuan Thuy podkreślił, że jeżeli delegacja amerykańska będzie także na tej sesji kontynuować manewry, zmierzające do odwołania udzielenia odpowiedzi na ostatnią propozycję TRR RWP, oznaczać to będzie, że zapewnienia delegacji amerykańskiej, iż USA dążą do znalezienia pokojowego rozwiązania są całkowicie pozbawione podstaw i Stany Zjednoczone nadal odmawiają rozpoczęcia poważnych rokowań. (PAP)

Pomoc na wagę zboża

Członkowie ZMW w akcji żniwnej

Słoneczna, upalna aura sprzyja żniwiarzom. Z każdym dniem zmienia się pejzaż wielkopolskich pól, przybiera kop z zboża, wydłużają się ścierniska. Jednocześnie trwa akcja podorywki i przygotowywanie gleby pod zasiew poplonów.

W ten najbardziej gorący dla rolnictwa czas spieszy żniwiarzom z pomocą młodzież zrzeszona w Związku Młodzieży Wiejskiej, odpowiadając na apel swojej organizacji „Każdy kłós na wagę złota”. Jak na kazuje tradycja, dziewczęta i chłopcy — oprócz pracy w gospodarstwach własnych i rodzinnych — pomagają w sprężenie zbóż PGR-om, spółdzielniom produkcyjnym, ludziom starszym i samotnym, inwalidom, wdowom i innym dotkniętym przez trudności losowe; organizują dochodzące hufce pracy, czuwają nad sprawą pracą maszyn, powołując ekipy awaryjne w POM-ach, zapewniają opiekę dzieciom żniwujących matek.

Według napływających do Zarządu Wojewódzkiego ZMW meldunków, do 26 bm. w tej wielkiej akcji wzięło już udział ponad 6 tysięcy członków ZMW zrzeszonych w 359 kołach. Przepracowali oni na polach ponad 25 000 godzin.

Oto kilka charakterystycznych przykładów: 13 osób z Koła ZMW w Piaskach pow. Rawicz pracowało przy zbiorze rzepaku w tamtejszej spółdzielni produkcyjnej; Koło

Sudańskie reperkusje

Świat protestuje przeciwko represjom

Społeczeństwo polskie — podobnie jak i inne narody świata z nie słabnącym zainteresowaniem, a jednocześnie z trwogą obserwuje rozwój wydarzeń w Sudanie.

Egzekucje dokonywane na wybitnych postępowych działaczach, stracenie sekretarza generalnego Sudańskiej Federacji Związków Zawodowych, laureata Międzynarodowej Leninowskiej Nagrody Pokoju — Ahmeda Esz-Szejcha, zgładzenie sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Sudanu — Abel Ch. Mahdżuba, nieustająca działalność trybunałów śmierci, masowe aresztowania — wywołują odrazę i protest przeciwko poczynaniom obecnego rządu gen. Nimeiriego.

„Młodzież polska z największym niepokojem śledzi rozwój wydarzeń w Sudanie — głosi oświadczenie Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych. Jesteśmy wstrząśnięci brutalnymi represjami jakie zastosowały obecne władze tego kraju wobec najbardziej postępowych i demokratycznych działaczy sudańskich. Mimo protestów wszystkich postępówych sił na świecie represje te nie ustają. Jesteśmy jednak przekonani, że nie zdołają one zdławić dążeń klasy robotniczej i całego narodu Sudanu, i że do niego należeć będzie ostateczne zwycięstwo w walce z siłami imperializmu”.

„— My studenci 15 krajów świata — czytamy m. in. w oświadczeniu uczestników XV Międzynarodowego Seminarium Studenckiego odbywającego się obecnie w Polsce, w Brzozowie — zdecydowanie protestujemy przeciwko brutalnym represjom wobec przywódców postępowych ruchów społecznych Sudanu. Domagamy się natychmiastowego zaprzestania mordów na aresztowanych, żądamy wypuszczenia ich na wolność”.

Założa wielkich pieców Huty im. Lenina zebrała się na masowce. 29 bm. podjęto rezolucję, która stwierdza m. in. „protestujemy przeciwko bezprawiu, terrorowi i uwłaczaniu godności ludzkiej. Domagamy się zaprzestania krwawych represji i prześladowań w Sudanie. Protestujemy wobec kłamstw i oszczerstw mających na celu unicestwienie sił postępu oraz rozbicie jedności młodych państw arabskich w walce przeciwko imperializmowi i neokolonializmowi.

Dokończenie na str. 2

Eban niepożądany w Paryżu

Jak wynika z doniesień Agencji France Presse, minister spraw zagranicznych Izraela, Aha Eban, zamierzał spotkać się w Paryżu z przedstawicielami francuskiego MSZ, przy czym wizyta jego miałaby być traktowana jako nieoficjalna. Dano mu jednak do zrozumienia, że nie jest to pożądane.

W związku z tym Eban postanowił w przypadku innych podróży nie zatrzymywać się w Paryżu, nawet przejściowo. PAP



30 bm. Polska będzie się znajdowała pod wpływem słabej, zatkniętego ciśnienia. Przewidywane jest zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, miejscami przejaśnienia, do południa wystąpią przelotne opady oraz burze. Temperatura maksymalna w granicach od 24 st. do 30 st. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane z kierunków zmiennych.

Wzwanie dr. Ellsberga

Dr Daniel Ellsberg, były pracownik Pentagonu, który przekazał prasie amerykańskiej tajne dokumenty dotyczące amerykańskiej agresji w Indochinach, wezwał członków Kongresu, aby przeciwstawili się amerykańskiej wojnie w Indochinach nawet za cenę dalszej kariery politycznej.

NRF kupuje uran z USA

W celu zapewnienia surowca dla prowadzonych w szerokim zakresie badań nuklearnych, rząd NRF zakupił w USA za kwotę 21 mln marek wzbogacony uran i ciężką wodę. Minister gospodarki i finansów, Karl Schiller, powiadomił ostatnio Bundesrat, że USA oddały do dyspozycji zachodniemieckich koncernów atomowych 1209 kg uranu wzbogaconego do 20 procent i 98 tys. litrów ciężkiej wody.

Nad Jeziorem Rożnowskim



CAF — fot. Olszewski

Sudańskie reperkusje

Dokończenie ze str. 1

W dalszym ciągu z całego świata napływają protesty przeciwko represjom władz sudańskich wobec komunistów i innych postępowych sił w tym kraju. Protestują zarówno społeczeństwa krajów socjalistycznych jak i innych rejonów świata. Wiece protestacyjne odbywały się m. in. w ZSRR, na Węgrzech w Czechosłowacji, we Włoszech, Anglii. Protesty napływają również z Mongolii, NRD, DRW, Rumunii, Francji, Japonii, Chile, Tanzanii, Libanu, Syrii, Iraku, Jordanii. Do protestów przyłączyła się także Międzynarodowa Federacja Praw Człowieka.

Radio Omdurman podało, że trybunał wojskowy w Chartumie skazał na karę 10 lat więzienia niejakiego Tediela Ansari — jedynego świadka oskarżenia w sprawie procesu sekretarza generalnego KP Sudanu Mahdżuba.

Korespondent paryskiego „Monde” podaje z Chartumu, że dziennikarze z krajów socjalistycznych, którzy przebywają w stolicy Sudanu nie mają możliwości wykonywania swego zawodu, gdyż nie są dopuszczani na konferencje prasowe, a ich połączenie telefoniczne i telexowe zostało przerwane.

W czasie konferencji prasowej zorganizowanej w Chartumie, na którą oczywiście nie dopuszczono dziennikarzy z krajów socjalistycznych, gen. Nimeiri wyraził obłudnie ubolewanie z powodu „kampanii propagandowej przeciwko Sudańskiemu, prowadzonej przez kraje socjalistyczne”.

W Sudanie przyznaje się

Z Indochin

Ataki patriotów na bazy śmigłowców

W Wietnamie Południowym partyzanci zestrzelili w środę dwa śmigłowce amerykańskie typu „OH-6”. Pierwszy z nich został strącony w pobliżu Ben Tre przy ujściu Mekongu, a drugi w pobliżu Zatoki Syjamskiej. Trzech pilotów zostało rannych.

Amerykańskie superfortece „B-52” w środę po południu przeprowadziły cztery naloty w północnej części prowincji Quang Tri. Zbombardowały one m. in. tereny odległe około półtora kilometra od strefy demilitaryzowanej. W tym samym czasie doszło w pobliżu Da Nang do starcia pomiędzy ugrupowaniem południowo-wietnamskim a partyzantami. Dwaj żołnierze sajgońscy zginęli. Walki odnotowano także w prowincji Binh Dinh.

Agencja UPI podaje, że w środę ewakuowano śmigłowce z dwóch dużych baz militarnych usytuowanych w pobliżu Sajgonu i nad granicą kambodżańską, ponieważ wojska sajgońskie nie mogły im zapewnić ochrony. Rozkaz ewakuacji wydano w chwili, gdy około 3,5 tys. żołnierzy południowowietnamskich, mających wsparcie czołgów i artylerii wtargnęło do Kambodży na zachód od tzw. „Kaczego dziobu”. Z aktualnych doniesień wynika, że to inwazyjne ugrupowanie stoczyło potyczkę na północnej flance drogi nr 1, łączącej Sajgon z Phnom Penh.

PAP

oficjalnie, że w więzieniach przebywa ponad tysiąc komunistów, a minister spraw wewnętrznych Sudanu oświadczył na konferencji prasowej, że śledztwo w ich sprawie zostanie zakończone w ciągu 3 dni. Należy oczekiwać dalszych wyroków śmierci. Wojsko i policja nadal poszukują 39 osób, które odegrały czołową rolę w nieudanym zamachu stanu.

Jak pisał dziennik „Al-Aj-Jam”, w Sudanie aresztowano jeszcze 7 oficerów wraz z gen. brygady M. Osmanem. W więzieniu przebywają także przewodniczący Federacji Robotniczych Związków Zawodowych Sudanu A. Ibrahim, przewodniczący Związku Młodzieży Sudańskiej Ch. Iljas i szereg innych działaczy postępowych.

Zdaniem Agencji France Presse, rozstrzelanie ministra do spraw Sudenu Południowego, Garanga, może spowodować zaostrzenie się sytuacji w południowej części kraju. Zamordowanie Garanga, który był pochodzenia murzyńskiego, może nawet doprowadzić do nowych zamieszek na południu, gdzie od lat nie wygasła postawa przeciwko rządowi w Chartumie. (PAP)

Jaka będzie pogoda w sierpniu?

Po upalnym lipcu, zwłaszcza w drugiej połowie miesiąca, synoptycy PIHM z działu prognoz długoterminowych przewidują, że sierpień będzie nieco chłodniejszy, mimo że przeciętna temperatura może być wyższa od normy wieloletniej, a opady w pobliżu normy.

Przy przewidywanej dla sierpnia średniej temperaturze nieco ponad 17 st. i opadach w granicach ok. 69 mm, najwyższa temperatura w dzień na poziomie 26—28 st., zaś w nocy 15—18 st. spodziewana jest na początku miesiąca. Z chmurzeniem w tym czasie może być niewielkie, ale z możliwością burz, zaś wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zmiennych.

Natomiast w drugiej połowie

Samochody z PKO (Drugi dzień losowania)

29 bm. wylosowano dalsze 69 samochodów osobowych — premii PKO dla właścicieli książeczek premialnych (samochodowych), wystawionych przez terenowe Oddziały PKO w woj. poznańskim.

273.147 US, 487.839 US, 597.357 US, 646.041 US, 795.248 US, 797.047 US, 799.368 US, 799.682 US, 802.589 US, 854.076 US, 886.780 US, 898.048 US, 992.365 US, 992.565 US, 1.175.535 US, 1.176.736 US, 1.179.552 US, 1.185.439 US, 1.289.235 US, 1.290.483 US, 1.291.720 US, 1.295.067 US, 1.295.679 US, 1.373.909 US, 1.605.109 US, 1.609.497 US, 1.782.271 US, 1.783.625 US, 1.876.774 US, 1.880.585 US, 1.880.877 US, 1.884.373 US, 2.015.152 US, 2.034.608 US, 2.162.085 US, 2.162.431 US, 2.252.821 US, 2.258.098 US, 2.261.163 US, 2.320.004 US, 2.394.961 US, 2.400.567 US, 2.401.595 US, 2.519.742 US, 2.520.210 US, 2.520.581 US, 2.522.447 US, 2.523.964 US, 2.528.024 US, 2.605.094 US, 2.608.726 US, 2.609.014 US, 2.614.681 US, 2.619.051 US, 2.619.405 US, 2.913.711 US, 2.918.064 US, 2.920.037 US, 2.920.616 US, 2.921.211 US, 3.330.977 US, 3.331.851 US, 3.332.927 US, 3.336.933 US, 3.423.116 US, 3.426.073 US, 3.426.787 US, 3.600.330 US, 3.600.564 US.

UWAGA! Powyższa tabela ma charakter wyłącznie informacyjny. Podstawę do wydania premii stanowi zawiadomienie odośnego Oddziału PKO prowadzącego rachunek wylosowanej książeczki PKO.

Dla ścisłości informujemy, iż podane w naszym piśmie wyniki pierwszego dnia losowania dotyczyły książeczek z wkładami po 6.000 zł wystawionych przez wszystkie Oddziały PKO woj. poznańskiego (łącznie z poznańskimi) oraz książeczek z wkładami po 9.000 zł wystawionych wyłącznie przez Oddziały I, II i III w Poznaniu.

Husajn zatwierdził wyrok śmierci na trzech komandosów

Król Jordanii Husajn zatwierdził wyrok śmierci wydany na trzech komandosów palestyńskich należących do organizacji „Al Fatah”. Rzecznik rządu oświadczył, że wyrok zostanie wykonany w ciągu 2 dni. (PAP)

Dziś nasz serwis informacyjny pracował Janusz Marciszewski.

Katastrofa

w Kanale la Manche

Załoga śmigłowca brytyjskiego uratowała w czwartek rano trzech marynarzy z holenderskiego statku „Meppel” płonącego w Kanale la Manche.

Akcja ratownicza rozpoczęła się w dramatycznej sytuacji. Stacja radiowa w miejscowości Lowestoft na wybrzeżu angielskim odebrała w nocy rozpaczliwe wołanie o pomoc z jednostki przybrzeżnej „Meppel”. Zdaniem „toniemy mając pożar na pokładzie, znajdujemy się na południe od ...” zostało przerwane w połowie i pozycja statku pozostała nieznana.

Mimo trudnych warunków atmosferycznych samoloty wyszły w akcję poszukiwawczą, zagrożoną jednostką wykryto w pobliżu wschodnich wybrzeży Wielkiej Brytanii. Na miejsce katastrofy skierowano helikopter. Wkrótce też przybył tam kuter ratowniczy, aby ostrzec inne jednostki znajdujące się w tym rejonie, iż komunikacji w Kanale la Manche zagraża płonący i nieodpowiadający za swoje ruchy statek. (PAP)

W KW PZPR — narada aktywu społeczno-gospodarczego

Umacniać pozytywne tendencje w gospodarce

W Komitecie Wojewódzkim PZPR odbyła się wczoraj narada aktywu społeczno-gospodarczego Wielkopolski, na której podsumowano wyniki I półrocza w przemyśle, budownictwie, transporcie i handlu oraz wytyczono zadania na najbliższe tygodnie i miesiące.

Obradami kierował sekretarz KW — Tadeusz Grabski, który dokonał także oceny sytuacji w przemyśle i przedstawił wynikające z tej sytuacji wnioski. Kolejne kwestie referowali: Henryk Stach (sprawy eksportu i importu), Zdzisław Gola (zaopatrzenie rynku), Alfred Kowalski (budownictwo) i Jerzy Sieczko (stopień realizacji wniosków i posztatów założeń).

Stwierdzono, że wyniki osiągnięte w I półroczu wskazują na stopniowe przezwycięzanie trudności, jakie towarzyszyły realizacji zadań gospodarczych na przełomie lat 1970 — 1971 oraz na umacnianie się pozytywnych tendencji, określających sytuację ekonomiczną naszego regionu (O pomyślnym wykonaniu zadań I półrocza w przemyśle, budownictwie i handlu już szczegółowo informowaliśmy w poprzednich numerach „Głosu”).

Za najważniejsze zadania na najbliższy okres uznano: dalszą intensyfikację produkcji, szczególnie towarów poszukiwanych na rynku i w eksporcie; przyspieszenie tempa prac na ważnych dla gospo-

darki kraju inwestycjach (Elektrowni w Pątnowie i w walcowni aluminium) oraz przygotowanie szerokiego frontu robót na zimę w budownictwie mieszkaniowym; udzielanie pomocy wsi w zebraniu plodów rolnych i przygotowanie bazy do ich przetworzenia oraz kontynuowanie prac, służących dalszemu doskonaleniu warunków pracy założeń, stosunków międzyludzkich i społecznej dyscypliny. (pch)

Odnaczeni działacze SD

28 bm. odbyło się w siedzibie Wojewódzkiego Komitetu SD w Poznaniu — posiedzenie Prezydium, poświęcone omówieniu problematyki szkolenia partyjnego ze szczególnym uwzględnieniem bieżących zadań politycznych, wynikających z aktualnej sytuacji gospodarczej i politycznej kraju.

Na posiedzeniu tym przewodniczącą Prezydium WK SD Zbigniew Rudnicki wręczył odznaczenia państwowe: Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski zasłużonym działaczom Stronnictwa — Ryśardowi Kacpurze i Walentemu Wolnikowi. Obaj oni pracują w radach narodowych w Wolsztynie. (na)

Tragiczny wypadek lotniczy we Wrocławiu

29 bm. na lotnisku Aeroklubu Wrocławskiego wydarzył się tragiczny wypadek lotniczy. Wypadek nastąpił w czasie startu samolotu „Wilga”, który ciągnął na hoku szybowiec „Mucha”. Samolot po oderwaniu się od ziemi wspiął się nagle stromo do góry, a następnie wykonał prawie pełny obrót „przez plecy” spadając z wysokości ok. 20—25 m na ziemię. Maszyna natychmiast stanęła w ogniu i — mimo szybkiej akcji ratunkowej — niemal doszczętnie spłonęła. W katastrofie zginął pilot „Wilgi” Stanisław Palider, lat 42, pracownik naukowy Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

Niezwykłą przytomność umysłu wykazał młody 18 letni pilot szybowcowy — Mirosław Matusiewicz, który momentalnie zorientował się, że start przebiega nieprawidłowo i zdołał odczepić swój szybowiec z hoku, lądując na lotnisku. (PAP)

USA zawieszają loty szpiegowskie nad ChRL?

Dziennik „New York Times” zamieścił w czwartek informację, w której powołując się na wiadomości z amerykańskich kół oficjalnych pisze, iż Stany Zjednoczone zawiesiły szpiegowskie loty nad terytorium ChRL, aby wykluczyć w ten sposób możliwość incydentów przed projektowaną wizytą Nixona w Pekinie.

„New York Times” zaznacza równocześnie, że chodzi tu tylko o gest ze strony administracji USA, bowiem amerykańskie satelity zbierać będą nadal informacje szpiegowskie nad Chinami.

„Sensacja i rzeczywistość” — pod takim tytułem dziennik „Izwestia” opublikował artykuł dotyczący kontaktów na szczeblu rządowym między USA i ChRL. Dziennik zwraca uwagę, że wokół doniesień o tych kontaktach na

Prawie milion zł strat w wyniku pożarów

Wczoraj w wielu rejonach naszego województwa zanotowano gwałtowne burze pólzone z wyładowaniami atmosferycznymi. Niestety nie było się bez szkód materialnych.

W miejscowości Ruchów w powiecie Kolo od pioruna zapaliła się stodoła w zabudowaniach rolnika indywidualnego. Ogień przetrząsnął się na zabudowania sasiadów. Mimo energicznej akcji strażaków spłonęły 3 zagrody rolników: K. Bilinskiego, M. Bykowskiego i C. Dębiera. Spłonęły doszczętnie stodoły, obory, stogi ze zbożem, budynek mieszkalny oraz inwentarz żywy jak krowy, świnie i drób. Straty oblicza się na około 160 tys. zł.

Znacznie poważniejsze straty wynikły wskutek groźnego pożaru w Hucie Aluminium w Malichu pow. Konin. Z nieustalonych przyczyn wybuchł ogień w magazynie lakierów i farb należący do Przedsiębiorstwa Robot Termooizolacyjnych z Plocka. Ogień błyskawicznie przetrząsnął się do centralnej hali elektrolizy. Wystrzeliły strąki żelaza zmierzające już tylko do ratowania cennych urządzeń hali. Trud nie poszedł na marne. Hala wraz z urządzeniami uratowano, chociaż spłonęła część około 150 m kwadratowych powierzchni hali. Magazyn farb spłonął doszczętnie a wraz z nim 12 ton farb i lakierów. Przyczyną pożaru była specjalna komisia. Straty ocenia się na ponad 800 tys. zł. (za)

Apel-wytwórni „Czołówka”

W związku z przygotowaniem do realizacji filmu dokumentalnego o tajnym nauczaniu w okresie okupacji hitlerowskiej w Polsce, Wytwórnia Filmowa „Czołówka” zwraca się z apelem o wypożyczenie wszelkich materiałów jak dokumenty, świadectwa, fotografie, wspomnienia, podręczniki i inne źródła informacji na ten temat.

Zgłoszenia przyjmują i informację udziela Wytwórnia Filmowa „Czołówka”, Warszawa, Aleja Lotników 2. (PAP)

Skrót komunikatu o XXV Sesji RWPG

Dokończenie ze str. 1

leczno-politycznego i gospodarczego.

Sukcesy osiągnięte w rozwoju krajów członkowskich RWPG, cała praktyczna działalność RWPG są świadectwem wielkich możliwości tkwiących w socjalistycznym ustroju społecznym, są dowodem na wysokiej efektywności wspólnych poczynań państw socjalistycznych, ich umiejętne wspólne wyznaczenie i realizację najbardziej celowych zadań, sprzyjających zwiększeniu siły całej wspólnoty socjalistycznej.

W sukcesach tych uwidoczniła się aktywna rola Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jako organizacji współpracy gospodarczej nowego typu, łączącej wysiłki różnych państw socjalistycznych. U podstaw całej pracy RWPG leżą zasady internacjonalizmu socjalistycznego, poszanowania suwerenności państwowej, niezależności i interesów narodowych, nieingerowania w sprawy wewnętrzne krajów, całkowitego równouprawnienia i dobrowoli, wzajemnych korzyści i braterskiej pomocy. Integracji socjalistycznej nie towarzyszy tworzenie organów ponadnarodowych.

Partie komunistyczne i robotnicze, rządy krajów członkowskich RWPG pogłębiają i doskonalą współpracę i rozwijają socjalistyczną integrację gospodarczą w celu jak najpożytniejszego rozwiązywania szczególnie ważnych społeczno-ekonomicznych zadań swoich krajów, dalszego rozwoju sił wytwórczych, osiągnięcia najwyższego poziomu naukowo-technicznego, podniesienia dobrobytu ludności i umocnienia obronności krajów członkowskich RWPG.

Uczestnicy sesji jednomyślnie potwierdzili pełną gotowość swych krajów do podjęcia wszelkich niezbędnych kroków organizacyjnych, gospodarczych i prawnych, zapewniających efektywne wykonanie kompleksowego programu.

Na sesji oświadczono, że w realizowaniu przedsięwzięć przewidzianych w kompleksowym programie może w pełni lub częściowo uczestniczyć każdy kraj nie będący członkiem RWPG. Kraje członkowskie RWPG będą również w przyszłości rozwijały współpracę gospodarczą i naukowo-techniczną z pozostałymi krajami socjalistycznymi. Będą one nadal rozwijały stosunki gospodarcze i naukowo-techniczne z rozwijającymi się krajami i rozwiniętymi państwami kapitalistycznymi na zasadach pokojowego współistnienia, równych praw, wzajemnych korzyści i poszanowania suwerenności.

Na sesji rozpatrzono także sprawozdanie Komitetu Wykonawczego o działalności organów Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej między XXIV a XXV sesją RWPG.

W celu dalszego pogłębiania i doskonalenia współpracy w dziedzinie planowania i efektywnego udziału w niej centralnych organów planowania, sesja powołała Komitet Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej do spraw współpracy w dziedzinie planowania.

Dla dalszego pogłębiania i doskonalenia współpracy w dziedzinie nauki i techniki, sesja przekształciła stałą Komisję RWPG do spraw koordynacji badań naukowych i technicznych w Komitet Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej do spraw współpracy naukowej i technicznej.

Uwzględniając potrzeby dalszej wielostronnej współpracy krajów członkowskich RWPG w dziedzinie łączności sesja powołała stałą Komisję RWPG do spraw łączności. (PAP)

Zachodzie wytworzono atmosferę sensacyjności, którą podtrzymuje się dotychczas. Dla niektórych kół — czytamy w artykule — powstała najwidoczniej okazja do snucia spekulacji na temat ewentualnych porozumień między Waszyngtonem i Pekinem i ich wpływem na sytuację w Azji i na Dalekim Wschodzie i na sytuacji międzynarodową w ogóle.

Zaskakujący i niespodziewany charakter „zbliżenia” między USA i ChRL — czytamy w artykule — jest bardzo względny. Między Waszyngtonem i Pekinem w ich działalności na arenie międzynarodowej nie pierwszy już rok istnieje swego rodzaju murowane porozumienie co do szeregu dziedzin, w których ich interesy mogą się ścierać. Mało kto traktuje obecnie poważnie okresowe wypadki propagandy pekińskiej przeciwko polityce USA. Jeśli zaś chodzi o Stany Zjednoczone, tam propaganda pekińska praktycznie nie tylko ucichła, ale zastąpiła ją różnego rodzaju życzliwe wypowiedzi. Jest rzeczą znaną, że ta życzliwość znacznie się zwiększa za każdym razem, gdy Pekin nasila swe wrogość wystąpienia przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Postępowa światowa opinia publiczna pragnęłaby mieć na dzieje, że poprawa stosunków między ChRL i USA doprowadzi do całkowitej normalizacji, zgodnie z interesami rządów państwa międzynarodowego napiecia i uregulowania ostrych problemów międzynarodowych.

Nawiązując do stanowiska ZSRR wobec rozwiązywania tych problemów, dziennik stwierdza, iż jest ono dobrane — stanowi je potwierdzenie na dale, rozwinięta z uwzględnieniem aktualnych warunków przez XXIV Zjazd KC partii, polityka aktywnej obrony pokoju i umacniania międzynarodowego bezpieczeństwa. (PAP)



— Zdziwi się pan, że cena tego domu jest taka niska...

Gdy dwóch mówi to samo, to nie jest to samo

Krytyka konstruktywna, odpowiedzialna, konkretna, realistyczna kultura krytyki. Krytykanstwo. Czarnowidztwo. Skuteczność krytyki. Te i inne jeszcze określenia często używane są, gdy dochodzi do dyskusji na temat funkcjonowania krytyki społecznej. Wydawałoby się, że określenia te są jednoznaczne, a jednak nagromadziło się wokół nich sporo nieporozumień. W artykule pt. „Komu służy” (zamieszczonym w „Głosie Wielkopolskim” z 28 lipca br.) pisałem już o tym, że nawoływanie do krytyki odpowiedzialnej jest oczywiście słuszne, ale niektórzy służą do stępienia krytyki.

Problem nie jest więc prosty. To samo słowo może mieć inne znaczenie dla człowieka właściwie odnoszącego się do krytyki, a inne dla tego, który krytykę tępi.

☆

Jednym z najczęściej wysuwanych postulatów jest domaganie się, aby krytyka była konstruktywna. Słowo to było niekiedy nadużywane, przez ludzi niechętnie odnoszących się do wypowiedzi krytykujących ich koncepcje czy działania. Konstruktywna była w ich mniemaniu ogólnikowa krytyka biurokracji. Niekonstruktywne było wymienienie biurokraty po nazwisku. Konstruktywne było potępienie złodziejstwa. Niekonstruktywne było zajęcie się przez publicystę określoną grupą przestępczą dokonującą nadużyć na dużą skalę, ukazywanie mechanizmu jej działania. Za niekonstruktywne stanowisko, prowadzące do pogarszania nastrojów społecznych uchodziło w oczach niektórych ludzi krytykowanie tego, o czym wszyscy i tak wiedzieli. Nie brano przy tym pod uwagę, że na nastroje jak najgorzej wpływało kwitowanie milczeniem faktów wymagających ostrej krytyki.

Mimo tych doświadczeń nawoływanie do krytyki konstruktywnej jest uzasadnione. Taka krytyka bowiem jest najbardziej celowa i najbardziej pożądana. Trzeba tylko, wyciągając wnioski z przeszłości, odróżniać tych, którzy postulują ten wysuwają kierując się właściwymi intencjami od ludzi tłumiących słuszną i często twórczą krytykę przy pomocy nieuzasadnionych oskarżeń o niekonstruktywne stanowisko.

Przeciwnieństwem wypowiedzi konstruktywnej jest krytyka wyłącznie negująca. Zmierza ona do odrzucenia jakichś poglądów, faktów czy stanów, nie zawierając jednak propozycji, czym je zastąpić. Nie jest to krytyka najbardziej pożądana, nie zna czy to jednak, że trzeba z góry ją odrzucać. Jeśli jest złośliwa, niesprawiedliwa, jeśli generalnie neguje wszystko, w tym również fakty godne uznania — zasługuje na surową ocenę. Ale skoro zawierała w niej słusne stwierdzenia, jeżeli zwraca uwagę na rzeczywiste występujące w życiu społecznym błędy, jeśli autor takiej wypowiedzi nie kieruje się złośliwością, lecz troską o usunięcie szkodliwych zjawisk? W takich przypadkach szafowanie oskarżeniami o czarnowidztwo, malikontenctwo, demagogię itp. byłoby szkodliwym nieporozumieniem.

Nie każdy felieton zwracający uwagę na złe funkcjonowanie komunikacji miejskiej musi być traktatem o zasadach organizacji odpowiedzialnego przedsiębiorstwa. Nie każdy człowiek krytykujący złe wykończenie budynku musi być specjalistą od budownictwa proponującym środki za radę. Nie każdy, kto widzi braki systemu oświaty musi znać się na najnowszych zdobyczach dydaktyki. Słuszne, choćby tylko częściowo, uwagi krytyczne powinny być brane pod uwagę przez specjalistów, przygotowanych do te-

go, by na podstawie takich uwag wyciągać konstruktywne wnioski.

Pragniemy, by w dyskusjach o ważnych problemach i w krytyce brały udział coraz szersze kręgi społeczeństwa. Gdy się jednak mówi A — trzeba powiedzieć i B. Im szersza dyskusja — tym częściej spotkać się można z uwagami krytycznymi, którym nie towarzyszą propozycje nowych rozstrzygnięć, bo nie wszyscy są w stanie je wysunąć. Pamiętać jednak trzeba o tym, że zwrócenie uwagi na błąd jest koniecznym wstępem do jego usunięcia. Dlatego i taka krytyka, jeśli jest słuszną, pośrednio odgrywa rolę konstruktywną.

Nie zmienia to prawdy, że najbardziej pożądaną odmianą krytyki jest jednocześnie negowanie i proponowanie. Do najbardziej połączonych cech krytyki konstruktywnej należy realizm i konkretność.

Realizm oznacza proponowanie tylko takich zmian, które są możliwe do przeprowadzenia. Można one być bardzo śmiałe i wbiegające daleko w przyszłość, muszą jednak uwzględnić siły i warunki, prawa rozwojowe i okresy konieczne dla przezwyciężenia słabości i wprowadzenia nowych rozwiązań. Brać pod uwagę przy tym trzeba nie tylko warunki materialne, lecz także stan świadomości społecznej.

Brakiem realizmu jest również budowanie konstrukcji prawidłowych logicznie tylko pod względem formalnym, wysuwanie propozycji w dziedzinie ekonomiki, wydawałoby się celowych, lecz nie uwzględniających rzeczywistej sytuacji społecznej. Wymienić tu można system bodźców, który miał obowiązywać od początku 1971 r. Jedną z jego podstawowych wad było to, że był zbyt skomplikowany i wskutek tego — niedostatecznie zrozumiały dla pracowników, których miał obowiązywać.

Innym przykładem może być zmiana systemu cen dokonana w grudniu 1970 r., a następnie anulowana. Dokonując owej zmiany powoływano się na statystykę, nie uwzględniając tego, że podaje ona średnie dane i że poniżej średniej znajdują się zarobki i konsumpcja znacznej części społeczeństwa. Nie poprzedzono tych decyzji szczegółowym rozeznaniem rzeczywistej sytuacji, kierowano się koncepcjami wymyślonymi i uznawanymi za słuszne przez nieliczne grono osób. Rezultat wiadomy.

Krytyka dotychczasowego stanu rzeczy wychodząca z nierealistycznych pozycji nie jest więc tylko jałowym, nieskutecznym użytkowaniem energii, sił intelektualnych i środków materialnych. Prowadzi ona niekiedy do wstrząsów i szkód, których można by uniknąć, gdyby za rzeczywistość uważano nie własne pragnienia, lecz warunki obiektywne.

Konkretność krytyki oznacza kierowanie jej pod adresem określonych ludzi, faktów, zjawisk, metod.

Nie należy jednak z tego wyciągać wniosku, że krytyka formułowana ogólnie, bez wymieniania przykładów zawsze pozbawiona jest sensu. I dla niej jest miejsce wówczas, gdy podsumowuje się jakby wyniki poprzednio przeprowadzonych konkretnych analiz. Gdyby to wykluczyć — niemożliwe byłoby wystawianie ogólnych ocen i postulowanie kompleksowych rozwiązań; ograniczano by się tylko do poszczególnych konkretnych usprawnień, które niekiedy nie musiałyby się sumować w generalnych zmianach na lepsze, mogłyby być nawet sprzeczne ze sobą.

Nie można też publicystom odmawiać prawa do satyrycznego spojrzenia na wady charakteru czy pewne często spotykane zjawiska — bez każdo-

razowego popierania tego nazwiskami i przykładami. Dziennikarze niejednokrotnie spotykali się z negowaniem tego prawa przez ludzi uważających — nie bez racji widocznie — że krytyka ta jest skierowana przeciwko nim. Działając tu prawo sformułowane w przysłowiu: uderz w stół — no żyje się odezwą. Ludzie ci usiłując wyeliminować taką krytykę wysuwają zarzut, że jest niekonkretna. Jeszcze ostrzej jednak reagują, gdy adresat jest wyraźnie wskazany, gdy wśród skrytykowanych znajdują się oni.

Krytyka konkretna jest jednak oczywiście najcenniejsza, wymaga też najwięcej od wagi. Jest równocześnie najbardziej konstruktywna. Ogólnikowe stwierdzenia niekiedy doprowadzają do tworzenia szkodliwych uogólnień. W takich przypadkach dojść może do krzywdzenia osób nie mających nic wspólnego z wadami wytkniętymi w sposób ogólnikowy określonymu środowisku. Jest to nie tylko niesprawiedliwe, lecz również nieskuteczne.

Do najczęściej wymienianych cech pożądaną krytyki należy kultura krytykowania. Jest to pojęcie bardzo szerokie. Oznacza ono np. potrzebę troskliwego sprawdzenia faktów przed ich opublikowaniem. Pilnie też trzeba przestrzegać przed opublikowaniem krytycznej wypowiedzi — zasady wysłuchiwania dwóch stron w sporze.

Bardzo istotną rolę odgrywa forma krytyki. Nie o to chodzi, by pozbawiona była elementów emocjonalnych. Nie ma w tym nic dziwnego, że autorzy krytycznych wypowiedzi z pasją ustosunkowują się do szkodliwych zjawisk. Uczuciowe zaangażowanie łatwiej można z postawą racjonalną, z rozważaniem argumentów za i przeciw, z wysuwaniem wniosków będących rezultatem nie tylko emocji, lecz także refleksji. Chodzi o to, by zarzuty wyrażać w odpowiedniej formie. Niedopuszczalne jest obrażanie godności osobistej krytykowanego przez stosowanie obraźliwych zwrotów. Celem krytyki jest przecież nie przekreślenie

Dokończenie na str. 4

LESŁAW TOKARSKI

Handel wiejski nie nadąża!

Żniwne refleksje

Żniwny czas, to mimo zaawansowanej mechanizacji okres wzmożonego wysiłku fizycznego ludzi. Praca ciężka, znojna, wyczerpująca, zwłaszcza podczas panujących upałów. To drugi — po hutnictwie — zawód wymagający w okresie kanikuly szybkiej regeneracji sił. Ludzie więc muszą lepiej i obficie jeść, a także pić, muszą mieć do dyspozycji wysokokaloryczne produkty białkowe. Stara to prawda, ale wydaje się, że dla niektórych ludzi odpowiedzialnych za zaopatrzenie stacji na myśli pracowników wydziałów handlu przyzwoitych narodowych.

Trzeba elastyczniej

Dziennikarski rekonesans w dziesięciu powiatach południowo-wschodnich Wielkopolski wykazał, że zaopatrzenie sklepów wiejskich w produkty spożywcze pierwszej potrzeby jest niedostateczne. Prawie wszędzie brakowało mięsa, wędlin, masła, konserw warzywno-mięsnych i rybnych.

Przydziały tych produktów na lipiec i sierpień nie różnią się ilościowo od przydziałów zimowych czy wiosennych. A logika wskazuje, że powinny być wyższe, bo przecież nie wszyscy mieszkańcy wsi w tym gorącym okresie posiadają warunki dla uboju gospodarczego. Czy nie należałoby zatem przydziały mięsa ustalić elastyczniej; więcej w żniwi, choćby kosztem innych miesięcy?

Skoro już jesteśmy przy mięsie i wyrobach mięsnych, to z uznaniem trzeba podkreślić, że problem ten racjonalnie rozwiązuje Kombinat PGR Głuchowo w powiecie kościańskim (a także i inne przedsiębiorstwa PGR). Z własnej rzeźni i przetwórnicy zaopatruje się w mięso i wyroby mięsne rodziny pracownicze we wszystkich zakładach produkcyjnych. Kobiety nie mają tam więc kłopotów z poszukiwaniem prowiantu podstawowego i z pełnym oddaniem pomagając przy pracach żniwnych, tym bardziej, że 5 przedszkoli i 5 półkolonii oraz 3 dziecińce okresowe zapewniają im opiekę nad dziećmi.

Chleb nasz powszedni

W okresach żniwnych gospodynie wiejskie zawsze ograniczały wypiek chleba domowym

sposobem, a w naszych czasach rezygnują z tego systemu produkcji całkowicie. Tymczasem z zakupem chleba występują trudności. Nie wszędzie wprawdzie i nie zawsze, ale w wielu rejonach działanie gminnych spółdzielni. Pełne i terminowe zaopatrzenie w chleb odnotowaliśmy w sklepach wiejskich w rejonie GS Osieczna i GS Krzywiń, niedostateczne natomiast w rejonach GS: Kościan, Jaraczewo, Stęszew, Jarocin, Krzykosy, Pyzdry, Strzałkowo, Nowe Miasto itd.

Oto duży i ładnie urządzony sklep spożywczy kościańskiej GS w Racocie, obsługujący 1200 mieszkańców. Od godziny 8.30 do 9.30 w dniu 27 bm okolo 50 kobiet i dziewcząt oczekiwało na przywóz chleba. Nieteterminowa dostawa — a te godziny to przecież czas produkcyjny w okresie żniw. Chleb wprawdzie był na zapleczu, ale wczorajszy czyli zdaniem oczekujących w kolejce kobiet — stary, czerstwy. Próbowaliśmy go i twierdzę, że całkiem dobry, smaczny, do jedzenia. Mają rację także klienci sklepów wiejskich w Mieszkowie i Radlińcu pod Jarocinem narzekając, że w ubiegłą sobotę (24 bm) nie dowieziono im w ogóle chleba i klienci w Szemborowie otrzymujący chleb złej jakości, niedopieczony, ciastowaty.

Ci sami klienci wiejscy w Szemborowie są zmuszeni na przykład kupować kiełbasę, którą z humorem nazywają po prostu „sikawicą” i twierdzą, że w sklepach masarskich tej samej GS w Strzałkowie można dostać wędliny dobre, w szerokim asortymencie. Chcąc więc dobrze zjeść, jeżdżą tam 12 km i kupują, tracąc cenny czas żniwny.

Coś dla ochłody

Przykłady mógłbym mnożyć. Powiem ogólnie, iż zaopatrzenie ludności wiejskiej w okresie żniw, a więc jeszcze w sierpniu musi się poprawić. Do tego trzeba nakłonić, zarówno wydziały handlu jak i GS-y. Nie można dopuszczać do tego, aby ludzie pracujący przy żniwach tracili czas i ner-

wy na poszukiwanie podstawowych produktów spożywczych w miasteczkach czy miastach powiatowych. Podobnie jak i napojów chłodzących, którym chce poświęcić parę słów.

Ludzie pracujący podczas upałów pocą się i wskutek tego muszą uzupełniać potrzeby organizmu różnymi napojami. To wszyscy wiemy. Ale nie wszyscy wiemy, że produkcja piwa, lemoniady czy cranad tudzież wód gazowanych nie zaspokaja zapotrzebowania. Dam tylko jeden przykład: Wielkopolskie Zakłady Piwowarskie — Oddział w Śmiglu obsługujący 160 punktów sprzedaży detalicznej w powiecie kościańskim, którym dostarczyli w okresie od 1 do 24 lipca 200 000 butelek piwa, 190 000 butelek wód gazowanych i 211 hektolitrow piwa beczkowego. Dostawy odbywają się dwa razy w tygodniu i każda dostawa starcza na jeden dzień. W pozostałe dni napojów brakuje.

Nie występują tego rodzaju braki w rejonie GS Osieczna w powiecie leszczyńskim, bo ta placówka uruchomiła przed kilku laty i prowadzi z powodzeniem własną wytwórnię wód gazowanych. Zaspokaja potrzeby swego rejonu i częściowo sąsiadów. A gdyby tak wszystkie nasze GS-y produkowały? Osiągają przecież duże, milionowe zyski i mogłyby częściej przeznaczyć na tego rodzaju inwestycje usługowe. Problem napojów chłodzących byłby rozwiązany w całym województwie.

Ponawiam więc wnioski wynikające z niniejszego rekonesansu i osobistych refleksji: zwiększyć na okres żniw przydziały reglamentowanych produktów białkowych powszechnego spożycia, poprawić jakość i usprawnić dostawy chleba do sklepów wiejskich, zainwestować i uruchomić w liczniejszych GS (bez gigantomanii) wytwórnię wód gazowanych. Leży to w sferze naszych możliwości wojewódzkich, bez decyzji centralnych.

Nasuwa się tu też pewien wniosek natury ogólnej: handel wiejski zaczyna wyraźnie odstawać organizacyjnie od rosnących zadań ilościowych i jakościowych. W znacznej mierze zależy to od kadru, a te jak widać często dorastają do poziomu wymagań.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Echa prasowe afery von Fircksa

Zdemaskowany baron SS-man

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przekazała prokuraturze zachodnioniemieckiej w kwietniu br. materiały dotyczące hitlerowskiej przeszłości i zbrodniczej działalności w okupowanej Polsce barona Otto von Fircksa, aktualnego deputowanego do Bundestagu z ramienia CDU i — o bok Herberta Czajki — czołowego przywódcy ruchu rewizjonistycznego w NRP.

Baron von Fircks jako SS-Obersturmfuehrer i szef SS-Ansiedlungsstab kierował akcją wysiedlenia Polaków z okupowanej Wielkopolski i osiedlenia na ich miejsce Niemców z państw bałtyckich. Wysiedlonych Polaków pozbawiono wszelkiego dobytku i możliwości egzystencji.

Sprawa barona von Fircksa odbiła się ostatnio głośnym echem w prasie europejskiej, szczególnie zachodnioniemieckiej. Przyczyną tego stała się rozprawa, jaka odbyła się przed sądem w Burgdorf. Otto von Fircks wniósł do sądu sprawę przeciwko Arturowi Sahmowi zarzucając mu znieważenie.

Sahm, nauczyciel szkoły podstawowej w Burgdorf, publicznie oskarżył Fircksa, że jako oficer SS popełnił zbrodnie w okupowanej Polsce. Stanowczo zaprzeczył temu

Fircks. Rozprawa, która odbyła się w maju br. przed sądem w Burgdorf, zakończyła się kompletną kompromitacją barona von Fircksa. Sąd uchylił zarzut o zniesławienie Fircksa, potwierdzając tym samym jego przestępczą przeszłość i zbrodniczą działalność.

Artur Sahm przedstawił sądowi otrzymane z Główniej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce dokumenty z których niedwuznacznie wynika, że aktualny poseł do Bundestagu z ramienia CDU — baron von Fircks, jako oficer SS, popełnił zbrodnie w okupowanej Polsce. Na tym jednak nie koniec całej afery. Sprawa przeszłości Fircksa za jej się władze CDU oraz prasa zachodnioniemiecka.

Zachodniobermberski dziennik „Der Tagesspiegel” (z 28. 5. 1971 r.) w artykule pt. „CDU/CSU sprawdza przeszłość deputowanego do Bundestagu”, przedstawia hitlerowską przeszłość barona von Fircksa. Dziennik donosi, że sprawą jego zajmuje się obecnie kierownictwo CDU. Inna gazeta, „Deutsche Volkszeitung” (27. 5. br.) w artykule pt. „Baron z CDU zajmował się wygnaniem Polaków” relacjonuje przebieg procesu w Burgdorf. Dziennik zwraca uwagę na wypowiedź przewodniczącego krajowej organizacji „Junge Union”. Oświadczył on, że Fircks powinien ustąpić

ze wszystkich zajmowanych stanowisk.

Tygodnik „Die Tat” (29. 5. br.) zamieścił obszerny artykuł pod znamiennym tytułem „Baron von Fircks, deputowany CDU brał udział w zbrodniach poczynaniach SS”. Czasopismo donosi m. in., że proces w Burgdorf przeciwko Sahmowi zakończył się katastrofą dla Fircksa.

W „Stuttgarter Zeitung” czytamy, że Fircks, który należy do zacieklej przeciwników bońskiej polityki wschodniej, liczy na to, że sąd krajowy w Hildesheim, jako druga instancja, unieważni wyrok sądu w Burgdorf.

Obszerna relacja ilustrująca hitlerowską przeszłość barona von Fircksa zamieścił hamburski tygodnik „Der Spiegel” (17. 5. br.). W artykule „Świadek X”, autor podkreśla, że Fircks jako dowódca w sztabie odcinka SS w okupowanym Gnieźnie brał udział w akcjach wysiedlenia Polaków. Dziennik zamieścił również zdjęcie Fircksa w mundurze oficera SS.

Na rozprawie w Burgdorf obecny był specjalny korespondent dziennika „Sueddeutsche Zeitung” — Josef Schmidt. W jego artykule pt. „Ten, który wniósł oskarżenie okazał się winnym” czytamy m. in., że se dzia Heinrich Uhde potrzebo-

wał tylko 30 sekund, aby w świetle dokumentów potwierdzić oskarżenie Sahma odnośnie hitlerowskiej przeszłości Fircksa za uzasadnione. Przewodniczący krajowej organizacji CDU w Dolnej Saksonii, Hasselmann zażądał oficjalnego sprawozdania z przebiegu procesu i wezwał Fircksa na rozmowę. Również w CDU w Burgdorf zwołano specjalne zebranie zarządu w celu omówienia afery Fircksa.

Lokalny dziennik w Burgdorf „Burgdorfer Anzeiger” (z 27. V. br.) informuje, że von Fircks ustąpił ze wszystkich zajmowanych stanowisk partyjnych, natomiast gazeta nie informuje, czy von Fircks ustąpił również z innych stanowisk m. in. w „Norddeutsche Rundfunk”. „Kuratorium Niepodzielne Niemcy” i organizacji ziomkowskich.

Dodajmy, że baron von Fircks należy do najbardziej zdecydowanych przeciwników ratyfikacji układu ZSRP, PRL — NRP. Co pewien czas gwałtownie atakuje Polskę. Tak na przykład w artykule zamieszczonym w lutym 1971 na łamach „Das Deutsche Wort” (ukazuje się w Kolonii jako mutacja strausowskiej „Bayernkurier”) von Fircks postulował wykluczenie Polski z ONZ mówiąc: „Polska nie wypełnia obowiązków jakie nałożyla na nią Karta Narodów Zjednoczonych”.

RAFAL FUKS

NOWA CHATA WUJA TOMA

„Niewolnicy”. Film produkcji amerykańskiej. Scenariusz: Herbert J. Biberman, John O. Killens, Alida Sherman. Reżyseria: Herbert J. Biberman. Zdjęcia: Joseph Brun. Wykonawcy: Luke — Ossie Davis, Jericho — Robert Kya-Hill, MacKay — Stephen Boyd, Cassy — Dionne Warwick, Julia — Eva Jessye, Esther — Ann Clark, Stillwell — Steppard Strudwick i inni.

Twórca „Niewolników” godny jest oczywiście przypomnienia jako jeden z dość licznej grupy ludzi filmu, którzy w 1947 r. padli ofiarą osławionych „polowań na czarownice”, prowadzonych przez Komisję do Badania Działalności Antyamerykańskiej pod wodzą senatora McCarthy'ego. Po wyjściu z więzienia Biberman nakręcił słynny film „Sól ziemi”, którego zresztą zabroniono wyświetlać w USA, a dopiero dziś, po dwudziestu latach, pokazuje się go na uniwersytech.

Potem jednak Biberman przez 16 lat nie nakręcił niczego, nim zabrał się do „Niewolników”, w którym to filmie zamierzył sobie pokazać prawdę o Ameryce z okresu przed wojną domową. Zrobił więc historię niewolnika, który przechodzi ewolucję moralną od wiary w sprawiedliwość swojego dobrego pana, przez zrozumienie, że nie ma dobrych panów, aż do przekonania, że trzeba zrobić wszystko, by wydobyć się ze stanu zależności. Główna postać filmu, Murzyn Luke, gdy jest bliski tego, by wykupić z niewoli siebie i rodzinę, zostaje sprzedany innemu panu i rozłączony na zawsze z rodziną. W nowym otoczeniu przejdzie gehennę typową dla ówczesnego losu zdecydowanej większości Murzynów amerykańskich. Nim do tego dojdzie film swoim okliwym sentymentalizmem do złudzenia przypomina



książkę „Chata wuja Toma” i wprost trudno go oglądać.

Druga część jest lepsza, bardziej przekonująca. No i przede wszystkim mówiąca Amerykanom sporo prawdy o ich haniebnej przeszłości w okresie gdy biali na kontynencie amerykańskim bogacili się na krzywdzie milionów istot ludzkich sprowadzonych do roli zwierząt pociągowych czy innych narzędzi pracy. Jest to film zrobiony oczywiście głównie dla Amerykanów, to im ma otworzyć oczy, jako że do dziś w podręcznikach historii traktuje się tam te sprawy raczej bardzo ogólnie. Nas film uczy niewiele, bo znamy prawdę o tamtych czasach dość dobrze z podręczników i książek. Być może dlatego to, co prezentuje Biberman jest dla nas prawdą dosyć banalną, że zaś poziom artystyczny filmu

nie sięga rangi arcydzieła, że to i nasza reakcja na oglądanie „historii w kolorach” nie jest nazbyt żywa.

Powolny rytm filmu ma oczywiście oddawać nastrój tamtych lat, gdy życie płynęło wolno i szczęśliwie (dla białych), a porządek świata wydawał się niezmieniony. Ale ten zamysł przyniósł w rezultacie także monotonię w wyrazie artystycznym i styl w dzisiejszej kinematografii już anachroniczny. Uznając w pełni szlachetne intencje, które film prezentuje nie sposób nie wyrazić żalu, że ceniony twórca nie zdobył się na pokazanie tematu w sposób bardziej współczesny, wykorzystujący nowoczesne sposoby filmowej narracji, do której już widzę na świecie jednak przywykły.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Szlak „Mickiewiczowski” w Wielkopolsce

Jedną z atrakcji sezonu turystycznego w Poznaniu jest „Szlak Mickiewiczowski”. Badania naukowców wykazały, że pobyt poety w Poznaniu stanowił przedłużenie konspiracyjnej pracy zapoczątkowanej jeszcze w 1829 r.

Wiele pamiątek związanych z poetyckim Mickiewiczem w Poznaniu znajduje się w zabytkowym pałacu — muzeum w Rogalinie. Atrakcją jest również konserwowany obecnie, neoklasycystyczny pałac w Śmiełowie, skąd poeta kilkakrotnie próbował przedzierać się przez

granice. Choć A. Mickiewicz zaważał o wielkopolskie pałace, np. w Samostrzeliu nad Notecią czy w Lubostroniu pod Łabiszynie — najchętniej bywał w skromnych, szlacheckich dworach m. in. w Choryni pod Kościanem. Tu właśnie powstała pierwsza redakcja sceny wierszowej III części „Dziadów”.

Niektóre z pałaców i dworów, w których przebywał poeta, stoją dziś w niezmienionym stanie Śmiełowie, Rogalin, Lubostron, dworek w Konarzewie i Choryni. (PAP)

Na przykład sekcja I, licząca 215 osób, radząca nad problemami zarządzania i systemami przetwarzania informacji, będzie się opiekować „Wiepofama”.

Sekcja II (304 osoby) — radząca nad lepszym wykorzystaniem kadr technicznych i rozwojem bazy naukowo-technicznej, zajmą się Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych.

Sekcja VI, licząca 341 uczestników, którzy będą radzić nad znalezieniem najlepszych metod budowy i eksploatacji maszyn i aparatury przemysłowej, zajmą się Zakłady „Cegielskiego”.

Sekcja X (300 osób) specjalizująca się w problemach rolnictwa i wyżywienia ludności, będzie się opiekować Wojewódzkie Zjednoczenie PGR itd, itp.

Na czym ma ta opieka polegać? — To już zależy od inicjatyw opiekunów. Przede wszystkim chodzi o zapewnienie obradom sekcji niezbędną wygodę i sprawność oraz o niepozostawianie gości samym sobie przez te 3-4 dni pobytu w naszym mieście. (pch)

Poznań przygotowuje się na przyjęcie kongresowych gości

Na części terenów MTP panuje niedzienny o tej porze roku ruch. Wojewódzki komitet organizacyjny VI Kongresu Techników Polskich, przygotowuje pomieszczenia dla obrad plenarnych Kongresu oraz jego problemowych sekcji. Czasu pozostało niewiele. Kongres rozpocznie się 2 września, a więc już za 5 tygodni.

Przewiduje się, że na Kongres przybędzie 3100 inżynierów i techników z całego kraju, 60 inżynierów polskiego pochodzenia z zagranicy, spora grupa dziennikarzy i gości. Trzeba więc zapewnić im warunki do pracy, zakwaterowanie, wyżywienie, transport a także godziwą rozrywkę w wolnych od zajęć chwilach. Wprawdzie Poznań ma duże doświadcze-

nie w przyjmowaniu tak licznych gości, zdobyte przy okazji targów, lecz Kongres będzie przecież imprezą innego typu. Trzeba więc przewidzieć wiele sytuacji. Na przykład, komunikacja miejska.

Prezydium Rady Narodowej rozwiązało tę sprawę w bardzo prosty sposób, czyniąc przy tym ładny gest: delegaci na Kongres będą zwolnieni od opłat za przejazdy.

Kongres rozpocznie się obradami plenarnymi, później jego uczestnicy będą radzić w 13 sekcjach problemowych, a następnie znowu razem. Dla obrad sekcyjnych przygotowuje się więc odrębne sale, a opiekę nad sekcjami wzięły na siebie poszczególne większe zakłady pracy wielkopolskie.

Nasza rubryka zaczyna o trzymać korespondencję. Jej charakter jest różny, najczęściej czytelnicy dodają pewne szczegóły do tego cośmy o danym zabytku napisali. Nie zawsze z tych miłych skądinąd listów korzystamy na łamach, albowiem dla losów samego zabytku ten czy inny szczegół nie ma większego znaczenia.

Tak np. p. Władysław Kupka z Poznania ustosunkował się do artykułu pt. „Antonin i Chopin”, stwierdzając, że ostatni właściciel pałacyku myśliwskiego w Antoninie nosił imię Michał a nie Antoni (zwany powszechnie „Rudy”, podpisujący się Michał Duc — książę na Olyce i Rądzin — hrabia na Przygodzicach). Wierzymy autorem, skoro — jak pisze — mieszkał w tym pałacyku szereg miesięcy w latach 1936/37 gdy na zlecenie tegoż Michała Radziwiłła pracował „nad uchyleniem kurateli sądowej, ustanowionej kilka lat wcześniej nad tymże Michałem Radziwiłłem”.

Najistotniejsze z tego listu jest pytanie p. Kupki, co się

ratujemy ZABYTKI

Bitwa pod wiatrakami

stało z fortepianem, na którym koncertował Chopin, a który do wybuchu wojny znajdował się w pałacyku. Nie udało nam się tego ustalić. Może ktoś z Czytelników wie coś o tym?

Nasza publikacja o wiatrakach w Osiecznej spowodowała list znanego miłośnika zabytków Franciszka Jaśkowiaka z Poznania, który dziękuje za w imieniu działaczy na polu ochrony zabytków i pisze: „wiatraki chronimy jako zabytki budownictwa ludowego i zabytki przemysłu. W Europie wiatrak pojawił się przed bez mała dziesięć set laty, bo około roku 1100. W równinnych przeważnie krajach naszej wielkopolskiej krainy, wiatraki stanowią wdzięczny akcent krajobrazowy, zwłaszcza gdy śmigła są w ruchu (...) Za szczególną zaś ochroną wiatraków w Osiecznej przemawia jeszcze jeden ważki argument natury historycznej. W styczniu 1919 r. rozbili tam powstańcy wiel-

kopolscy silne ugrupowanie Grenschutzu, który nagłym wypadem z Leszna, chciał zaatakować Osieczną. Decydująca bitwa rozegrała się właśnie pod wiatrakami. Było ich wówczas pięć (...) Bitwa przeszła do historii jako bitwa pod wiatrakami (...)”.

Ale oto Czytelnicy zaczynają nam także podpowiadać te mały doświadczenia publikacji. Nic nie mamy przeciw takiemu współredagowaniu tej rubryki przez Czytelników. Przeciwnie — chętnie będziemy widzieć właśnie takie listy dowodzące zaangażowania Czytelników w sprawę ochrony zabytków.

P. mgr Halina Wydrwa z Poznania pisze: „podczas jednej z moich niedzielnych wędrówek po Wielkopolsce trafiłam do Śmiełowa. Z pewnej odległości pałac śmiełowski wydał mi się prawdziwym klejnotem architektury. Kiedy jednak podeszłam bliżej, okazało się, że ten piękny pałac

Konflikt o dziecko

Część I: Porwanie

Miłość, zawiedzione ambicje, czy tylko nieopamiętany odruch w chwili rozdrażnienia, gdy coś poszło nie po myśli?

„Więcej sił nie znajdę, już nie mam cierpliwości... Nie zmieniam zdania o mnie, nawet jak to się stanie” — pisała w ostatnim liście do przyjaciółki. I stało się. Odeszła z własnej woli, na zawsze, pozostawiając 20-miesięczną córeczkę i kartkę papieru, od której się wszystko zaczęło: „proszę o jedno, zaopiekować się tak moim dzieckiem, aby nie pamiętało tego człowieka, który wciąż targuje się o jego wartość”.

Próbując zrekonstruować owe dni i tygodnie, podczas których narastał konflikt i kończyła go tragiczna decyzja. Wypowieści świadków z natury rzeczy są niepełne, zabarwione emocjonalnie ich poprzednim stosunkiem do zmarłej. Ona sama mówi o sobie z kartek pamiętnika, który spisywała jako 16-letnia dziewczyna. Już wtedy pojawiła się myśl o samobójstwie. Tylko czy mamy prawo wierzyć tym wyznanom być może spisywanym pod wpływem doraźnego konfliktu? Kto je pisał? Niekochana córka czy afektowana pannica, nie mogąca dać sobie rady z problemami wieku dojrzewania? Jak głęboko sięgał jej ówczesny konflikt z rodziną? Dzisiaj, w obliczu tej tragicznej śmierci córki, o którą oskarża zięcia, jej matka na to pytanie nie odpowie. Pamięć zmarłej jest święta.

Była pracownikiem trudnym, niezdyscyplinowanym — powie o niej kierownik zakładu, w którym pracowała.

Nie lubiła domu, garnków, pieluch, nie było w niej nic z dobrej, liczącej każdy wydany grosz gospodyni — powie najbliższa koleżanka. — O te grosze nieraz dochodziło do sporów.

„Tyle razy tłumaczyłem jej wiele spraw... Jej wulgarny słownik, kłamstwo i egoizm przekreśliły nasze wspólne wysiłki” — napisze jej mąż, Felicjan I-ski, w liście do rodziców żony, w którym błaga o przyjazd i pomoc w rozwikłaniu konfliktów małżeńskich.

Niegodne to było małżeństwo, nie zaakceptowane przez rodzinę zmarłej. Różnica wieku sięgająca 20 lat, inne zainteresowania, inne zapatrywania na dziecko, które dla jednej strony stało się przedmiotem uwielbienia, nakazującym rezygnację nawet z własnych ambicji, dla drugiej narastającym ciężarem. Przedmiotem rodzinnych przetargów. Niezawisłość, zrazu nikła, potęgiała. Tym bardziej że na arenie pojawił się ten trzeci. Znalazła wyraz w domowych awanturach, sformułowana została w liście do rodziców: „za wszelką cenę udowodnię dziadowi, że znajdę na niego sprawiedliwość”. Cena okazała się niewspółmiernie wysoka.

Rodzina oskarżyła Felicjanę I-skiego o spowodowanie śmierci żony. „Poczekaj, ty łobuzie! Jak przyjdzie czas, znajdziemy cię wszędzie...”

Ale wprawdzie znaleźli jego dziecko. Dziecko ich siostry i córki, której wolę — ich zdaniem świętą — powinni spełnić. „Aby nie pamiętało tego człowieka”.

Jak do tego doszło, nikt dzisiaj nie potrafi powiedzieć. Wszyscy działali w dobrej wierze. Dla dobra dziecka. I sąd, i milicja.

Na wieść o samobójczej śmierci siostry zjawił się w Poznaniu jej brat, Edek. Zgłosił w Komendzie Dzielnicy MO chęć zaopiekowania się dzieckiem zmarłej. Od razu. Ojciec dziecka ze względu na niedowład kończyn dolnych (!) nie potrafił zapewnić mu opieki.

Wstrząs? Siła sugestii? Dość, że pismo odpowiednio wydano. „Do decyzji sądu”. I zaraz rozprawa. „Sąd Powiatowy... na posiedzeniu niejawnym (bez udziału ojca dziecka, który — jak się później okazało — wcale mimo przebytej choroby i operacji takim kaleką nie jest — przyp. red.)... postanawia zarządzić tymczasowe natychmiastowe (podkr. red.) umieszczenie małoletniej Izy I-skiej u ob. E. Zedalskiego”. Usadnienie: Do wiadomości sądu doszło, że matka Izy I-skiej nie żyje, a ojciec dziecka z uwagi na niedowład kończyn dolnych nie może się zajmować małoletnią córką. Sąd zarządził umieszczenie dziecka u rodziny ze strony matki dziecka”.

Z problemów krytyki społecznej

Dokończenie ze str. 3

człowieka, lecz pomaganie w przewidywaniu popełnianych przez niego błędów.

Kultura krytyki oznacza również i to, że kierować się trzeba interesem społecznym właściwie skojarzonym z dobrem jednostek. Niekiedy nadużywa się prawa do krytyki. Złe, gdy służy ono temu, co słusznie nazywa się pieniaczstwem.

Warto tu też zwrócić uwagę na pewne nieporozumienie. Otóż często spotkać można się z przekonaniem — nie wypowiedzianym wprost, lecz stanowiącym milcząco przyjęte założenie — że właściwa reakcja na krytykę wiązać się musi z przyznaniem racji krytykującemu. „Po co było zwolane zebranie, po co apelowano o zgłaszanie uwag — skoro odrzucono moje zarzuty?” — pytają niekiedy zawiedzeni dyskutanci.

Zapominają, że krytykując może się mylić, może źle oceniać sytuację lub ludzi. Ale nie tylko o pomyłki chodzi. Zdarza się czasami, że ktoś powołując się na prawo do krytyki atakuje kierownika lub kolegę — przy czym wcale nie chodzi mu o sprawiedliwość, o interes zakładu czy regionu, o których gromko krzyczy. Przyczyną takich wstąpięń bywa zemsta osobista.

Odrzucając „krytyki” prowadzone z takich pozycji, przeciwstawianie się prywatnym obrachunkom lub załatwianiu partykularnych interesów sprzecznych z interesem społecznym — jest obowiązkiem wszystkich pragnących rozwoju właściwej krytyki. Wystąpienia demagogiczne bowiem krzywdzić mogą ludzi, z reguły służą niedobrej sprawie, a poza tym odwracają uwagę od rzeczywiście ważnych problemów wymagających rozwiązania. Co więcej, wystąpienia takie mogą być wykorzystywane jako argument przez ludzi, którzy krytyki w ogóle nie lubią, tłumia ją i każdy głos zwracający uwagę na braki i błędy nazywają czarnowidztwem i wytykanctwem.

Zawsze jednak trzeba pamiętać o właściwej kulturze ustosunkowywania się do krytyki. Należy dbać o to, by nie wczesna, zbyt ostra reakcja na nie w pełni może służyć, lecz zaangażowane z pozycji

uzbrojony w ten dokument, aczkolwiek bez klauzuli wykonalności, E. Zedalski zgłosił się w mieszkaniu Felicjana I-skiego z żądaniem wydania ciepłego ubioru dla dziecka (był listopad), a następnie — nie otrzymawszy owego ubioru — w żłobku, w którym przebywała Iza. Kilka chwil później do furtki zadzwonił ojciec dziecka.

Pani kierowniczkę w tej chwili nie ma, jest na urlopie, ale doskonale pamiętam, jak to było, gdy przyszedł tu Zedalski po dziecko. Pan I-ski czekał pod furtką, a myśmy szybko ubierały Izę. W żłobkowe rzeczy. Ojciec dziecka był tu wprawdzie rano i prosił, by dziecka nikomu nie oddawać, on sam po powrocie z pogrzebu po nie się zgłosi, ale tu był sądowy dokument... Więc ubrałyśmy Izę, a gdy już była gotowa, pan Zedalski zniósł ją do piwnicy. O, tymi schodami. A gdy drugimi schodami wchodził na górę, do kancelarii, ojciec dziecka, Zedalski szybko z dzieckiem wyszedł. Zeby nie doszło w żłobku do awantury...

Tylko zdążyłem zobaczyć, jak samochód z moim dzieckiem odjeżdża — uzupełnia opowieść pracownicy żłobka F. I-ski. — Nie pamiętam, co się ze mną działo. Wiedziałem, że uprowadzono mi Izę. Moją ukochaną córeczkę. I to w imię niu czy pod pozorem prawa... Od tamtej chwili upłynęło już 7 miesięcy...

BOGNA WOJCIECHOWSKA

* Wszystkie użyte w tym raporcie nazwiska są fikcyjne. Prawdziwe znane są redakcji.

socjalizmu wypowiedzi — nie zniechęcać do prób samodzielnego myślenia. Zdarza to się jeszcze niekiedy, a przecież tylko ze szczerze wymianą zdań mogą rodzić się nowe, lepsze od dotychczasowych rozwiązania trudnych problemów.

Tym jednak, co najbardziej może się przyczynić do rozwoju krytyki społecznej, jest jej skuteczność. Dlatego też częściej zastanawiać się trzeba nad tym, co robić, aby krytyka przynosiła konkretne rezultaty. Można by tu wysunąć wiele wniosków. Na plan pierwszy spośród nich wysunąłbym następujące:

Po pierwsze — w bardziej zdecydowany sposób przeciwstawiać się należy niewłaściwej reakcji na krytykę, a zwłaszcza próbom jej tłumienia. Należałoby chyba uznać, że właściwy stosunek do krytyki jest jednym z ważnych kryteriów stosowanych przy doborze kadr kierowniczych.

Po drugie — warto częściej powracać do artykułów krytycznych, badać losy wysuniętych w nich postulatów, a w razie potrzeby — ponawiać krytykę. Godzenie się z niewłaściwą reakcją na wypowiedź prasową prowadzi do braku wiary u czytelników w skuteczność krytyki.

Po trzecie — środki masowego przekazu powinny się częściej wspierać wzajemnie w słusznej sprawie, ukazując słuszność krytyki przeprowadzonej przez inny organ prasowy, radio czy telewizję. Choć tu oczywiście o problemy ważne, zasługujące na tego rodzaju zmasowany nacisk na osoby i instytucje źle reagujące na krytykę.

Coraz częściej spotkać można ludzi, którzy gdy ich się skrytykuje, przyznają, rację, obiecują poprawę... i nie w praktyce nie zmieniają. Uważają jednak oni i ich przyjaciele, że skoro złożyli samą krytykę, to krytyka była już dostatecznie skuteczna. Tolerancyjny wobec takiej postawy stosunek służyć może tylko hamowaniu niezbędnych nam dziś we wszelkich dziedzinach przemian. Dlatego też w staraniach o skuteczność krytyki społecznej — wszystkie zainteresowane instytucje i wszystkie środowiska powinny wykazywać więcej niż dotychczas wytrwałość, zdecydowanie i stanowczość.

LESŁAW TOKARSKI



WYJEŻDŻAJĄC NA URLOP

NIE ZAPOMNIJ ZŁOŻYĆ KUPONU
ABONAMENTOWEGO „TOTO-LOTKA”

K5708

SPORT-SPORT-SPORT

II Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży

Poznań obronił drugą pozycję

Finały II Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży weszły w końcową fazę. W czwartek, na obiektach sportowych woj. katowickiego, medale zdobywano w strzelectwie, podnoszeniu ciężarów, szermierce i piłce nożnej. Czwartkowe boje toczyli zapaśnicy w stylu klasycznym.

STRZELANIE

W bardzo trudnych warunkach walczyli o medale uczestnicy zawodów strzeleckich. Na strzelnicę w Piotrowicach temperatura przekraczała 30 st. a w dodatku około południa rozpuściła się burza piaskowa, sędziowie zmuszeni byli przerwać konkurs juniorów w strzelaniu z pd-6.

Dotychczas najlepszy rezultat osiągnął Zbigniew Kurzawski (Poznań) — 579 pkt., Leszek Janosz (Bydgoszcz) — 573 pkt. i Zbigniew Fedyczak (Z. Góra) — 572 pkt.

W strzelaniu z kbks-6 juniorów doszło do pogromu faworytek. Łódzianka Krystyna Kłitończyk dość słabym wynikiem 555 pkt. za pewniła sobie złoty medal.

ŻEGLARSTWO

Spartakiada młodzieży w żeglarskim — została zakończona. Po odegraniu hejnału spartakiady, sędzia główny Andrzej Zarzycki ogłosił wyniki wielodniowych zmagania młodych żeglarzy.

Zawody potwierdziły prymat Poznania, który ukończył swą pozycję w żeglarskim zdobywając 45 punktów.

A oto zdobywcy medali: w klasie „FD” — 1. Andrzej Jajowski, Krzysztof Szymczak (Mazowsze), 2. Stanisław Klimczuk, Ryszard Kosmowski (Wrocław), 3. Andrzej Wyszyński, Piotr Carlson (Poznań); w klasie „Hornet” — 1. Wojciech Sliwiński, Stefan Nowakowski (Olsztyn), 2. Andrzej Polak, Zygmunt Woźniak (Poznań); w klasie „Finn” — 1. Jerzy Berzyński (Kielce), 2. Kacper Glinkiewicz (Poznań), 3. Romuald Kna siecki (Poznań); w klasie „OK Dinghy” — 1. Ryszard Błaszka (Poznań), 2. Waldemar Rogiewicz (Poznań).

W punktacji wojewódzkiej wygrał Poznań 45 pkt., przed Warszawą m. 21 pkt. i Warszawą woj. 20 pkt. W punktacji klubowej: WKZ Żegrze — 20 pkt., przed LKS Kiekrz — 17 pkt. i ZKZ Energetyk — 13 pkt.

SZERMIERKA

Zakończył się turniej drużynowy w florecie kobiet. Oto ostateczna kolejność: 1. Katowice, 2. Wrocław, 3. Warszawa m. 4. Łódź m. 5. Poznań, 6. Opole, 7. Bydgoszcz 8. Kraków woj.

KOLARSTWO TOROWE

W Kaliszu zdołano rozegrać 10 przebiegów i 6 międzybiegów w sprincie, z których wyłoniono 16 najlepszych torowców. Rzeszyski deszcz przerwał zmagania młodych kolarzy.

dalekopisem

BEZ SZEWIŃSKIEJ

W sobotę rozpoczyna się w Bratysławie trójdniowe lekkoatletyczne mistrzostwo Polski — Czechosłowacji — Węgry. Nasza reprezentacja wystąpi osłabiona brakiem Ireny Sze wińskiej, która jest przeziębiona.

POLACY DALEKO W TYŁE

Kolejny wschodni żeglarskich mistrzostw świata klasy „Latający Holender” w La Rochelle, wygrała załoga Włoch Massone i Risso. Polacy — Jwiński i Kania, zajmują dalekie miejsca, (o-za)

Praca i Nauka

Dochodząca pomoc domowa do trzech osób przyjmie. Zgłoszenia od godz. 17. Poznań, Bema 10. 14467g

Frezer tokarz dorywczo

oraz uczeń potrzebny. Poznań, Żeromskiego 7. 14475g

Zatrudnię rodzinę do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13358g

Zatrudnię rodzinę lub pracownika

na gospodarstwo rolne. Złotowo 13 za Suchymlasem. 13357g

Przyjmę panią do opieki nad 3-letnią dziewczynką. Osiedle Wielkiego Października 1A m. 3. 14170g

Potrzebna zaraz opiekunka

do dziecka w godzinach przedpołudniowych. Dembińska, Poznań, Stowackiego 55 m. 2. 14515g

Dnia 27 lipca 1971 r. zginął tragicznie

JAN JANKOWIAK

były długoletni, zasłużony pracownik Zakładu Remontowo-Budowlanego naszej Spółdzielni, wyróżniony wielokrotnie nagrodami za wzorową pracę.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

Zarząd, Rada Zakładowa i Pracownicy
Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
w Poznaniu. K5891

Dnia 28 lipca 1971 r. zmarł nasz były długo-

JÓZEF GŁOGOWSKI

Żegnając Go z głębokim żalem, rodzinie Zmarłego składają wyrazy serdecznego współczucia

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Sportowa
Poznańskich Zakładów Odzieży Sportowej
i Domów Mody „Roxana” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 lipca 1971 r. o godz. 16.00 na cmentarzu przy ul. Piątkowskiej (Winiary). K5892

Dnia 27 lipca 1971 r. zmarła namaszczona

CELINKA RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 11.00 na Junikowie.

O czym z głębokim smutkiem zawiadamiają
rodzice, siostra z mężem i dziećmi
oraz rodzina

Poznań, Staszica 22 m. 13. 14520g

Dnia 28 lipca 1971 r. zmarł po ciężkich cier-

JAN KONIECZNY

b. członek Związku Polaków w Niemczech.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu Miłostowo-Główna.

W głębokim smutku pogrążona

Poznań, ul. Warszawska 126. 14518g

Zespół doświadczonych

pedagogów przygotowuje uczniów do egzaminów wstępnych (po szkole podstawowej lub zasadniczej) do szkół dla pracujących oraz do egzaminów poprawkowych (szkoła podstawowa, średnia), Ratajczaka 39 m. 9. Zgłoszenia godz. 17-19. 10999g

• Sprzedaż

Sprzedam Junaka, Koscińskiego 7 m. 5. 14548g

Sprzedam tanio młode wilczy. Tomkowiak, Wolęszyn, Działkowa 15. 1632p

Sprzedam agregat o mocy 15 q na godzinę Jan Pomorski, Skrzetuszewo, poczta Sławno, pow. Gnieźno. 1639p

Sprzedam „Zetor” niski po remoncie, części zamienne i snopowiązałkę konną, nową. 1630p

Sprzedam SHL. Poznań, ul. Krótka 2 m. 9. 13512g

Sprzedam tanio wózek dziecięcy. Wywiałowski 10 m. 8b, tel. 667-34. 13470g

Sprzedam wół korbowy,

komplet panewek głównych i korbodowodowych do samochodu Simca Aronde 1300. Mioduszewski, Poznań, Stanisława 16, tel. 554-57, godz. 8-18. 13525g

Sprzedam kuszę do polowania pod wodą. Helman 11 m. 3, godz. 15-18. 13536g

• Samochody

Sprzedam okazjnie wóz camping przewoźny. Władysław Miciński, Pawidz, ul. Strzałkowska 17. 1611p

• Lokale

Pokój jednoosobowy pa- nownym. Kmiecica 6, Winogradi. 13997g

Student szuka pokoju w śródmieściu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14529g

W dniu 24 lipca 1971 r. odszedł od nas

EMERYTOWANY PROF.

MIECZYSLAW BACHULSKI

długoletni, zasłużony dla szkoły nauczyciel fizyki, oddany młodzieży wychowawca.

Pamięć o Nim pozostanie wśród wychowanków i kolegów na zawsze.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Administracja, Młodzież i Komitet Rodzicielski
VI Liceum Ogólnokształcącego
im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu. 14550g

W dniu dzisiejszym dotarła do nas smutna

wiadomość o niespodziewanej śmierci naszego drogiego Kolegi i Przyjaciela, b. Przewodniczącego Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Chemicznego

prof. dr. WŁADYSŁAW

KIELCZEWSKIEGO

Zmarły był cenionym naukowcem, wybitnym specjalistą w dziedzinie chemii analitycznej oraz wielkim przyjacielem młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 lipca br. o godz. 13.00 na cmentarzu Junikowskim.

Polskie Towarzystwo Chemiczne

Oddział w Poznaniu. 14512g

Zawiadamiamy przyjaciół, znajomych, że dnia 27 lipca 1971 r. zmarła śp.

z DOBIERSKICH

KLEMENTYNA KOBUS

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu naramowickim przy ul. Jasna Rola.

Rodzina

Poznań, ul. Mołdawska 42. 14519g

Dnia 28 lipca 1971 r. zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. przyszyły lat 19 nasz najukochańszy syn, brat, wnuk śp.

EUGENIUSZ BYLEBYE

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Niecała 10. 14584g

Dnia 28 lipca 1971 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 91

MARIANNA NOWICKA

z d. BANASZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 lipca o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Żurawia 13. 14540g

W dniu 28 lipca 1971 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św. najdroższy brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 77

JÓZEF LEWANDOWSKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia w głębokim smutku

rodzina

Poznań, Mylna 17. 14539g

W dniu 27 lipca 1971 r. odszedł na zawsze po ciężkiej chorobie, nasz najdroższy i troskliwy brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 43

STANISŁAW ZALEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu komunalnym na Główny.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Ostrówek 6 m. 8. 14514g

Zamienię 3-pokojowe mie-

szkanie komfort (kwaterek) w śródmieściu Szczecina na podobne w Poznaniu. Szczecin — tel. 347-96. 14561g

• Nieruchomości

Sprzedam 3 ha ziemi wraz z zabudowaniami, zelektryfikowane w Ligocie 131 pow. Ostrow Wlkp. Aleksandra Naculak. 1627p

Sprzedam korzystnie gospodarstwo 7 ha. Wilkowie, pow. Leszno, Zbigniew Szturo. 1628p

Sprzedam gospodarstwo 3,23 ha w Skawonie, pow. Rawicz — Kazimiera Rybacka. 1631p

Poznań willa 5-pokojowa cała wolna 550.000,—, podobna inna 400.000,—, dom wolnostojący c.o. z ogrodem 2x3 pokoje, 2 kuchnie całość wolna 350.000,—, inny podobny 270.000,—, połowa domu bliźniaczego stan surowy 250.000,— poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 14529g

Poznań willa 5-pokojowa cała wolna 550.000,—, podobna inna 400.000,—, dom wolnostojący c.o. z ogrodem 2x3 pokoje, 2 kuchnie całość wolna 350.000,—, inny podobny 270.000,—, połowa domu bliźniaczego stan surowy 250.000,— poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 14529g

• Zguby • Różne

Zgubiono legitymację studencką WSE nr 7647 — Marek Streich, Szamotul-ska 78/3.

25 bm. na drodze z Lubo- nia do Jeziora Zgubiono ra- dio „Kamila”. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Luboń, ul. Konarszewskie- go 36. 14502g

28 bm. zgubiono zegarek damski na trasie Matejki Baltyk. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodze- niem. „Prasa” Grunwaldz- ka 19, pokój 54. 14569g

Znalazcę aktywość z doku- mentami różnymi na naz- wisko W. Lange proszę o zwrot za wynagrodze- niem. Tel. 304-94. 14542g

Wypożyczalnia eleganck- iej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 12246g

Posiadam Stara, uprawnie- nia przewożowe. Przyjmę współnika — kierowcę. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 12749g.

W dniu 29. VII. 1971 r. po długiej i ciężkiej

chorobie zmarła artystka chóru Państwowej

Operetki Poznańskiej

KRYSZYNA OWCZARZAK

Cześć Jej pamięci!

Dyrekcja i Pracownicy Operetki Poznańskiej

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31. VII. 1971 r. o godz. 11.30 na cmentarzu Junikowskim. K5903

Dnia 19 lipca 1971 r. zginął śmiercią tragiczną

najdroższy mąż, tatuś, syn, brat, szwagier

WŁODZIMIERZ PORZEGOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Dzierżyńskiego 126. 14585g

W dniu 28 lipca 1971 r. zmarł opatrzony Sa- kramentami św. nasz ukochany ojciec i mąż

ADAM ZMARZLIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu Junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z córką

Poznań, Dzierżyńskiego 126. 14585g

Dnia 28 lipca 1971 r. zasnął w Bogu po cięż- kiej chorobie, przeżywszy lat 66 mój drogi mąż, ojciec, brat, teść, szwagier i dziadek

STANISŁAW WINOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu Junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

rodzina

Poznań, Fredry 6/8. 14595g

Dnia 29 lipca 1971 r. zmarła nagle opatrzona Sakramentami św. nasza kochana mamusia, siostra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 70 śp.

MARTA KAŻMIERCZAK

O czym z głębokim smutkiem zawiadamia

rodzina

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 13.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Poznań, ul. Swoboda 15. 14579g

Dnia 28 lipca 1971 r. zmarł w Bogu po dłu- gich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sa- kramentami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek śp.

STANISŁAW MACZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

dzieci i rodzina

14549g

Dnia 28 lipca 1971 r. zmarł opatrzony Sakra- mentami św. mój ukochany mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72 śp.

TEOFIL MIKOŁAJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 15.00 we Wierzenicy.

Wyprawdanie zwłok z domu żałoby w Dęb- górze o godz. 14.00.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córki, zięciowie i wnuki

Dębogóra. 14575g

Dnia 28 VII 1971 r. po długich i ciężkich cier- pieniach, zmarła opatrzona świętymi Sakra- mentami, przeżywszy lat 69 moja najukochań- sza żona, nasza matka, teściowa, babcia i pra- babcia, śp.

AGATA BANACH

z d. EKWIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 lipca br. o godz. 10.00 na cmentarzu w Miłostowie- Główna, o czym zawiadamiają pogrążeni w bólu

mąż, córki, synowie, zięciowie, wnuki i prawnuczka oraz rodzina

Poznań, Zielona 5 m. 11. 14626g

SKOS

WIELKOPOLSKI

POZNAŃ Grunwaldzka 16

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika

Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego)

• Telefon 61-21 łączący wszystkie działy Redaktor naczelny 657-76 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji: 618-35

Sekretariat: 657-76 w godz. 9-18 Dział łączności z czytelnikami: 657-18 Dział miejski: 659-39 Redakcja nocna: 430-75 i 453-31

• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21

• Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada • Prenumerata: wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-5

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 179 (8332) 30 VII 1971

Wiecej troski o ludzi w produkcyjnych halach

Na takie wczasy czeka się cały rok — twierdzą wszyscy, którym urlop wypadł w upalne dni lipca. A w zamkniętych zakładach pracy życie toczy się normalnym torem. Jak tutaj odbijają się upały na samopoczuciu załóg? Zainteresowaliśmy się, jakie kroki przedsięwzięli kierownictwa zakładów dla polepszenia warunków pracy?

Sprzeczne z przepisami

Niedziela, 25 bm. Godzina 15.10. Na postoju taksówkach przy ul. Świerczewskiego, obok terenów targowych oczekiwało kilka osób. W odległości 50 m ukazała się taksówka, lecz jej kierowca zamiast skręcić na postój, gdzie widział oczekujących, zabrał po drodze innych pasażerów.

Jeden ze zdenerwowanych wyczekujących wyszedł na jezdnię, by zagrozić drogę taksówkarzowi (samochód opatrzony numerem MPT 456) i powiedzieć co myśli o takim postępowaniu, sprzecznym z obowiązującymi przepisami. Kierowca tłumaczył się mętnie brakiem benzyny, ale na kurs z innymi pasażerami jej starczyło. (b)

Telefony

W czasie robót na terenie przedsiębiorstwa budowlanego na Kopaniec maszyną przegniotta Janusza B. Doznał on złamania kości miednicy.

Na skrzyżowaniu ulic Świerczewskiego i Roosevelta samochód potrącił przechodzącego mężczyznę (nazwiska nie ustalono). Nieprzytomnego z poważnymi obrażeniami głowy przewieziono do szpitala.

W mieszkaniu na ul. Orzeszkowej zapalili się nagromadzone przedmioty z celulozoidu. Ogień zlikwidowano w zarodku.

Wskutek wylądowania atmosferycznych w miejscowości Mikulicze pow. Turek spłonęła stodoła. Straty ocenia się na 45 tys. zł.

Nadal wskutek suszy płoną stogi ze zbożem. Żyto na pniu oraz lasy. Ogółem zanotowano 22 pożary. Tak np. w Ładobrowie spłonęło pół ha lasu a w Witkowie pow. Gnieźno 2 ha jezdzienia na pniu.

Organ MO zanotowały wczoraj 10 wypadków drogowych, w których 11 osób odniosło rany. (za)

Sygnały czytelników

Tel 657-18, godz. 8.30-15

Dozorca domu Spółdzielni Mieszkaniowej „Blok” przy ul. Jeżyckiej 9/11 nie podlewa trawnika (mimo iż woda na podwórzu już dawno doprowadzono), nie spryskuje i nie zamiatają podwórka. Każdy powiew wiatru podnosi chmury pyłu. Zaniechany jest także śmiecenie tej posesji.

Lokatorzy z ul. Gostyńskiej 6 piszą, że dzieci z tego domu nie mają się gdzie bawić, bowiem podwórko jest brudne i zagrażone.

Godzina dla dziewcząt i chłopców: 15.45 Dla dzieci (proza czytana): „Kasia” — opow. 16.05 „Alfa i Omega” — mag. poulatarni naukowy: 16.30 Popołudnie z młodością: 18.05 „Zapraszamy na nas” — magazyn rozrywkowy (wrocławski): 18.50 Muzyka i Aktualności: 19.15 Dobry wieczór, zaczynamy: 19.30 Koncert z wokalnym zespołem nie pochodzący z Bulgarii: 21.25 600 sekund z zespołem Benoni Hardego: 21.25 Pięć minut o wychowaniu: 21.30 Teatr PR — Studio Współczesne: „Scherzo amerykańskie”: 22.00 Magazyn studencki: 23.10 O co tu chodzi?: 23.15 Z muzyki kameralnej: 0.10 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 6.30-14.30 Przerwa koncertowa: 14.30 Nowości Wydawnictwa Poznańskiego: 14.35 Muzyka rozrywkowa: 15.00 Letni koncert: 15.40 Koncert z nagrania Chóru a Capella PR i TV w Krakowie: 17.15 „Wielkopolskie aktywa II Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży”: 17.25 Poznański koncert z wokalnym zespołem: 18.10 Komentarz aktualny K. Kolanowskiego: 18.20 „Sonda” — magazyn ekonomiczno-społeczny: 19.15 Muzyka: 19.30 Koncert symfoniczny z nagrania Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Nowojorskiej: 20.12 Dyskusja Hieracka (w przerwie koncertu): 20.32 d.c. koncert: 21.47 Ziemia Białostocka — poemat Tadeusza Gieczyńskiego: 21.57 Kółka: 22.30 Wiadomości sportowe: 22.33 Jazz Forum: 23.10 Wieczór z tańcem i piosenką.

Niektóre zakłady jak „Stomil” czy Odlewnia w PFMŻ w okresie kanikuly przeprowadzają remonty i to chyba słusznie.

Jak wykazał rajd, inicjatywy poszczególnych zakładów nie wyszły poza przyjętą praktykę. Jest jeszcze jedna sprawa. Wprawdzie przepisy bhp nie sugerują takich rozwiązań, ale z powodzeniem można je ująć w zakładowych regulaminach pracy. Chodzi o wykorzystanie w okresach upałów — istniejących w zakładach natrysków, tylko w „Galmecie” większa część załogi korzysta z takiego ochładzania. A gdzie indziej? Inicjatywa powinna należeć do inżyniera bhp, który właśnie w dniach takich jak upały letnie musi przejawiać więcej aktywności. Ironicznie brzmiały uwagi pracowników odlewni „Wiepofamy” — „chcielibyśmy w końcu zobaczyć naszego bhp-owca”.

Istnieją we wszystkich większych zakładach przychodnie lekarskie. Pracuje w nich na etatach nie raz po kilku lekarzy. Czy w tych trudnych dniach lekarz nie powinien być wśród robotników na halach produkcyjnych? Kontakt z załogą, uwagi lekarza, to przecież szeroko pomyślana profilaktyka, która należy do obowiązków lekarza zakładowego.

Troska o pracowników w okresie upałów to nie tylko humanitaryzm. To również racjonalizm ekonomiczny. Lepsze samopoczucie, bo lepsze warunki pracy, to również lepsze wyniki ekonomiczne. (jk)

Obiad w 15 minut — dopiero jesienią

Jak już informowaliśmy, na Wiosennych Targach Krajowych pokazano dania obiadowe produkcji Pułduszek — konserwy w płaskich puszkach, służących po ich podgrzaniu w gorącej wodzie — od razu jakotalerze.

Umożliwiają one kobietom pracującym szybkie podanie posiłku, skracając czas zakupów, przygotowania i przyrządzenia potraw. Nadają się też na wojaże turystyczne. Przechowywać je można przez 12 miesięcy — nie konieczność używania do tego celu lodówki. Zawierają dużo warzyw, są naprawdę smaczne i niezbyt drogie (od 12,80 do 16,90 zł za sztukę).

Sprzedawane na razie w 2 sklepach (Supersamie i sklepie MHM przy ul. 27 Grudnia) pochodzą z niewielkiej tzw. partii informacyjnej przygotowanej przez Pułduski. Musimy jednak uprzedzić naszych czytelników, że niebawem zupełnie znikną z półek. A to dlatego, że Pułduski zawieszają ich produkcję jako że groszek czeka na przerób, a długo czekać nie może. Poza tym brakuje puszek dla dań obiadowych nie ma też odpowiednich etykietek.

Jak nas poinformowano, produkcję dań obiadowych, uruchomienia Pułduski ponownie — na dużą skalę — w IV kwartale br. Wielka szkoda, że nie udało się zachować ciągłości

produkcji tego, jakże potrzebnego artykułu, tym bardziej, że niektóre osoby przyzwyczyły się już do korzystania z takiej formy posiłku.

Dyrekcja MHM zapewniła nas, że jesienią wszystkie sklepy MHM będą prowadziły sprzedaż pełnego zestawu gotowych dań obiadowych. (mw)

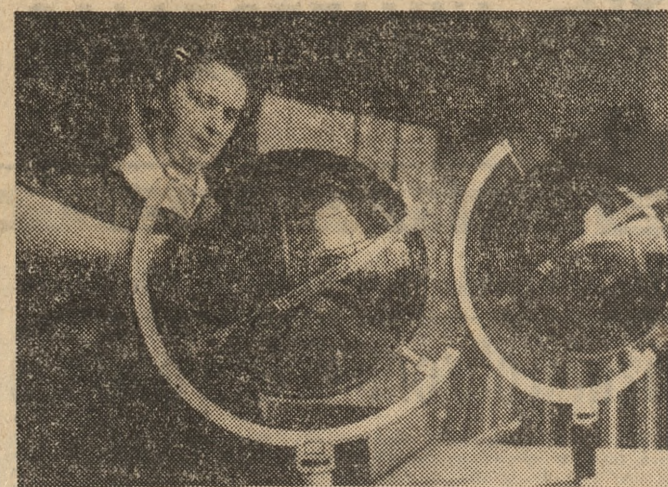
Kolonie i obozy

Wakacje dla dzieci spółdzielców

Obozy i kolonie, organizowane przez Dział Urzędów Społecznych Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracujących w Poznaniu, znane są od lat z wielu atrakcji. W ubiegłym roku przyniosło poznańskiemu WZSP w skali centralnego związku II miejsce za pomysłowość i szereg inicjatyw. Z tegorocznych kolonii letnich skorzysta prawie 3 000 dzieci wielkopolskich spółdzielców, natomiast przeszło 900 z obozów.

Poszczególne kolonie urządzone są jako specjalistyczne. Są więc kolonie o profilu wojskowym, turystyczno-krajoznawczym, zuchowym, spółdzielczym, harcerskim i marynistycznym. Program na nich jest tak pomyślany, by mło-

Nagrodzona załoga



Sto lat — Jubilatomi!

Wczoraj w gmachu Prezydium DRN Jeżyce odbyła się miła uroczystość. Trzem parom wręczono medale i dyplomy za długoletnie pożyte małżeńskie.

Otrzymał je: Katarzyna i Andrzej Dudkowie, zamieszkali przy ul. św. Stanisława 36, którzy obchodzą 60-lecie pożycia małżeńskiego. Bronisława i Jan Nadolni z ul. Dąbrowskiego 8 (50-lecie) oraz Apolonia i Ignacy Tomulscy, ul. Polna 23 (25-lecie). (a)

Zmiany przystanków autobusowych

Od 30 bm. w związku z rozpoczęciem prac budowlanych w rejonie Urzędu Pocztowego nr 1, na okres kilku miesięcy zamknięta będzie dla ruchu kołowego wschodnia jezdnia al. Marcinkowskiego (na odcinku od pl. Wolności do ul. 23 Lutego).

W związku z tym przystanki autobusowe dla linii nr 67, 70 i B ulegną likwidacji i przeniesione będą w inny rejon al. Marcinkowskiego (pl. Wolności). Nowe usytuowanie przystanków, z uwagi na istniejące trudności objazdowe, zostanie ustalone komisją przy współudziale Wydziału Komunikacyjnego Prezydium RN Poznania i Komendy Ruchu MO.

Dyrekcja MPK te informacje uzupełni oddzielnym komunikatem lub wywieszkami na przystankach autobusowych. (na)

Jak już pisaliśmy Poznańska Fabryka Pomocy Naukowych otrzymała sztandar przechodni Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców za najlepsze wyniki we wspólnym wodniactwie za rok 1970. Wytwórnia ta w ciągu minionych czterech lat trzykrotnie zdobywała I miejsce. Fabryka wytwarza bardzo bogaty asortyment pomocy naukowych, poczynając od tradycyjnych produkowanych od dawna, jak maszyny elektrostatyczne i modele silników — do nowoczesnych elektronicznych. Najnowszym osiągnięciem Zakładu jest rzutnik „LECH” pozwalający nauczycielowi śledzącemu przy katedrze pisać wzory, które w powiększeniu ukazują się na tablicy. Jest to produkcja autorymportowa. Poznańska Fabryka Pomocy Naukowych 20 proc. swoich wyrobów wysyła do 31 krajów świata. Na zdjęciu: przygotowanie horyzontarium do wysyłki.

CAF — fot. Staszyszyn

INFORMUJEMY

Dyrekcja Pałacu Kultury zaprasza na zwiedzenie wystawy pt. „Plakat społeczno-kulturalny Wydawnictwa Artystyczno-Graficznego 1971 r.” Ekspozycja czynna jest w Salonie Wystawowym do 4 sierpnia br. w godz. od 12 do 20.

Zarząd Koła ZBoWiD Starołęka zaprasza na zebranie plenarne, które odbędzie się 11 sierpnia o godz. 10 w Domu Kultury „Stomil”. Po zebraniu będzie wyświetlony film.

ja tu chętnie, by zapoznać się, m. in. z zabytkami miasta, skorzystać z różnych rozrywek.

Obozy, z których skorzysta ogółem około 920 dzieci, organizowane są na innych zasadach. Są to obozy m. in. wędrownie, specjalistyczne i szkolniowe. Kamień nad Beldanem w woj. olsztyńskim jest np. siedzibą obozu szkoleniowego dla młodzieży, która chce zdobyć umiejętności żeglarskie jachtowe.

Nie są to bynajmniej wszystkie innowacje na obozach i koloniach. Do tradycji należą od lat wakacyjne konkursy pod nazwą „Nasze muzeum najciekawsze” konkurs fotograficzny „Mój turnus w moim obiektywie” oraz kolonijne igrzyska sportowe.

Wszystko to wskazuje, że spółdzielcze obozy i kolonie należycie spełniają swoje zadania. Poza racjonalnym wypracowaniem młodzieży na możliwość kształtowania i rozwijania wielorakich zainteresowań w zależności od indywidualnych zdolności i upodobań. (b)

Odpowiadamy

Bożena K. — W sprawie pracy w Poznaniu radzimy natychmiast zwrócić się do Poznańskiej Wytwórni Produktów Spożywczych „Pegaz”, ul. Wolności 46, telefon 670-071. Ktoś jak nam wiadomo zatrudni 20 kobiet. (1992)

Jerzy Nowakowski. — List Pana przesłaliśmy do dyrekcji MPK. (1930)

Kazimiera Z. Mosina. — Jeżeli posłada Pani decyzję ZUS-u o przyznaniu renty I grupy i poza rentą nie posiada innych dochodów przysługuje jej bezpłatny abonament radiowy i telewizyjny. (1750)

DYŻURY

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia — Szpital Miejski im. Raszei, ul. Mickiewicza 2 tel. 472-51.

Okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Wajki Młodych 7 tel. 511-11.

Psychiatria — Klinika Psychiatrii, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania porady lekarskie tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 16 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kosciuszki 103), tel. 666-66. Podstacje: w Luboniu tel. 09; w Swarzędzu tel. 209 — czynne całą dobę.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — 15-23 niedz. i święta g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7 w niedziele i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba; Laboratorium szybkich analiz (Chelmońskiego 20) — 7-23.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta od 13-23; Grunwaldzka (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 63, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-81); Wilda (Dzięzińskiego 149, tel. 318-65). Zgłoszenia wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

Telefon Zaufania nr 586-87 dyżuruje lekarz psychiatra lub psycholog (czynny całą dobę). Nr 522-51 porady prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 243, tel. 67-24-14 od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18 dyżury informacyjne w dni powszednie — 8-19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 69, Kórnicka 24 (dyżur nocny).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Rolna; 8.10 Muzyka muzyczna: 8.44 Jak, o czym, dlaczego; 9.00 Konc. muz. onerowej: 9.05 Dla przedszkoli „Na grzyby”; 9.40 Cykl: „Serce i szpada” — fragm. książki; 10.25 Ork. PR w Krakowie p/d S. Hasy: 10.50 10 minut z K. Sadowskim — na organach Hammond’a gra kompozytor: 11.14 To z radiem: 12.25 Rytm i melodia dla wszystkich: 13.00 Porady praktyczne dla kobiet: 13.10 Estrada kompozytorów Kraiów Zaprzyjaniowych: 13.30 „Swojskie melodie” — gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowskiego: 13.40 „Wiecie, lepiej, taniej!”: 14.00 Raportaż II teraźniejszości: „Makarenko z Ochoty”: 14.20 Raportaż z Festiwalu Młodzieżowego w Kudowie: 15.05